Nr 173. Dnia 14 Sierpnia. Czwartek. Dnia 2 (14) Sierpnia 1873 r

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Euzebjusza Wyznawcy.
Piątek: *Wniebowzięcie N. M. P.*
Sobota: Ś. Rocha Wyznawcy.
Niedziela: ŚŚ. Anastazji i *Jacka W.*

Wschód słońca o godzinie 4 min. 42.
Zachód „ „ 7 44.
Długość dnia godzin 14 min. 44
Ubyło „ „ 2 „

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: ŚŚ. Agapita M. i Bronisławy.
Wtorek: ŚŚ. Benigny i Rufina.
Środa: Ś. Bernarda Opata.
Czwartek: Ś. Joanny Fremiot Wdowy.

— Wczoraj w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, jako w ostatni dzień oktawy, zakończoną została uroczystość Przemienienia Pańskiego Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami tak z rana jak i popołudniu, w czasie którego Wotywę odprawił oraz kazanie w czasie Summy wygłosił JX. Grochowalski. Summę i Nieszpory celebrował JX. kanonik Bogdan, Słowo Boże w czasie Nieszporów wygłaszał JX. kanonik Surdykowski. — Na chórze pod dyrekcją p. Rosłońskiego, Artyści i Amatorowie w czasie Summy wykonali mszę Krogulskiego, w czasie zaś popołudniowego Nabożeństwa: Nieszpory Krupińskiego.

— Jutrzejsza uroczystość *Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny* obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem w kościołach: Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie po drugich Nieszporach udzieloną zostanie benedykcja papiezka, parafialnym Panny Marji na Nowem-Mieście, Ś-go Jacka przy ulicy Freta, Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krak.-Przedmieściu, obok skweru; Ś-ej Anny, obok wystawy sztuk pięknych; parafialnym Ś-ej Trójcy na Solcu, Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, oraz w kościołku Loretańskim na Pradze.

— Jutro o godzinie 9-tej rano w kościele Ś-go Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbędzie się na intencję oddalenia nieszczęśliwej słabości, uroczysta Wotywa w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej przed Jej cudownym obrazem.

— Pojutrze przypada uroczystość Ś-go Rocha Wyznawcy, którą kościół Ś-go Krzyża obchodzić będzie Nabożeństwem odpustowem (jak niżej).

— W sobotę w kościele Ś-tej Anny na Krak.-Przed., o godzinie 9-tej z rana, przed ołtarzem N. Serca Marji, odbędzie się Msza Święta z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na cześć Niepokalanego Serca Boga-Rodzicy-Dziewcy.

— W przyszłą Niedzielę (17 b. m.), kościół Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście obchodzić będzie doroczną swą pamiątkę Poświęcenia Kościoła, Odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami.

— W przyszłą również Niedzielę przypada uroczystość Ś-go Jacka, wyznawcy zakonu kaznodziejskiego, która w kościele pod temże wezwaniem, przy ulicy Freta, obchodzoną będzie pierwszorzędnem Nabożeństwem odpustowem, w czasie którego głoszone będą kazania tak z rana jak i po południu.

Rozporządzenie Ministra Dróg Komunikacji.

(z 31 maja 1873 roku).

I.

O niedopuszczeniu na stacjach kolei żelaznych, bez prawnych zasad, długiego pobytu pasażerów.

1. W ogólnych pasażerskich apartamentach stacji kolei żelaznych zabrania się dopuszczać pobytu pasażerów i osób postronnych, oprócz czasu wyznaczonego dla otwarcia i zamknięcia stacji przed przyjściem i odejściem pociągu pasażerskiego lub towarowo-pasażerskiego.

2. Wyjątek dopuszcza się: a) dla pasażerów oczekujących na pociąg opóźniony lub zatrzymanych na stacji wraz z pociągiem; b) dla pasażerów, którzy spóźnili się na pociąg, przy warunku pozostawania na stacji do odejścia następującego pociągu, jednorodnego z tym, którym miał jechać pasażer; c) dla pasażerów, którzy przybyli na stację odległą od miasta, wsi lub hotelu i niemających możności wyjechania z powodu ciemności, burzy lub zamięci. Pasażerowie nie znajdujący koni dla wyjazdu ze stacji, nie powinni być pozostawiani na stacji dłużej nad 12 godzin, bez oddzielnego upoważnienia naczelnika stacji.

3. Zwierzchność stacyjna nie powinna dopuszczać, aby pasażerowie, pozostający z konieczności na stacji, oraz służący przy kolei, rozkładali się na nocleg w ogólnych apartamentach pasażerskich, rozbierali się, urządzali pościel i zamykali się w tych apartamentach.

4. Urządzanie w ogólnych pasażerskich apartamentach stacji balów, pikników, i wszelkiego rodzaju zebrań, tak przez służących przy kolei, jak i przez osoby postronne, chociaż i podczas nieobecności pasażerów, zabrania się.

II.

O porządku utrzymania na stacjach kolei żelaznych książek do zapisywania skarg i protensji.

1. Książki do zapisywania skarg, przesznurowane i z pieczęcią inspektora, powinny znajdować się na wszystkich stacjach, tak pasażerskich, jak i towarowych, urządzonych oddzielnie.

2. Księgi skarg, z przyborem do pisania, powinny być zawsze wystawione w salach stacji lub bufetach i w ogóle w miejscach widocznych i dostępnych dla publiczności.

3. Nad niemi wywieszają się drukowane przepisy o zapisywaniu skarg.

4. Zapisujący skargę, powinien wyłuszczyć ją jasno, z poparciem dowodami, lub powołaniem się na świadków i zapisać swój stan, imię, nazwisko i miejsce zamieszkania.

5. Przy niezachowaniu tych przepisów, skarga pozostaje bez następstw, a za psucie ksiąg, za pisanie obraźliwych, nieprzyzwoitych lub nieodpowiednich rzeczy wyrażeń, winni oddają się do rozporządzenia policji.

6. Skarga pisze się do zarządzającego koleją lub do inspektora i kopja jej tegoż dnia przedstawia się przez naczelnika stacji komu należy, w celu bezzwłocznych z powodu skargi rozporządzeń.

7. O następstwach roztrząśnięcia, zanoszący prośbę zawiadamia się nie dalej jak w terminie dwutygodniowym, i wydane przez zwierzchność kolei, lub jej inspektora rozporządzenia zaznaczają się w samej księdze. (D. W.)

—g— W dokończeniu sprawozdania o malarstwie (patrz Nr. 168) pokażę ci, czytelniku mój, kilka znajdujących się na „Wystawie“ krajobrazów i portretów.

Przedewszystkiem jednak zaznaczę, że rodzaj krajobrazowy reprezentowany jest u nas słabiej jak inne. Podczas gdy nie brakuje nam zdolnych malarzy rodzajowych, ba, historycznych nawet, prawdziwych pejzażystów prawie zgoła nie mamy. Zrobiłbym zaledwie wyjątek dla Szermentowskiego i Brzozowskiego.

Dziwić się temu bardzo nie należy. „Krajobraz“ jest trudnym rodzajem malarstwa. Po wszystkie czasy nie wielu geniuszów w nim zabłysnęło. Nawet historja malarstwa na swych kartach najmniejszą stosunkowo ilość krajobrazistów zapisała.

Są jednostronni krytycy utrzymujący, że natura sama w sobie nie może być wystarczającym dla sztuki przedmiotem. Natura — mówią oni — powinna tylko tworzyć tło dla rozwijającej się akcji życia.

Podług nich: niema krajobrazu bez człowieka...

Łatwo pojąć, ile w zdaniu tem mieści się przesady i zarazem ograniczeń.

„Niema natury bez człowieka“ to znaczy: niema piorunu bez ofiary, niema gaju bez pary kochanków, niema gąszczy leśnej bez strzelca, niema rzeki lub stawu bez łodzi rybackiej...

Jestto z pychy urodzone zdanie człowieka, uważającego się po staremu za „monarchę stworzenia“.

Co do mnie, oświadczam się z całej siły przeciwko niemu. Przyjąwszy bowiem zasadę: „wszelki kształt jest symbolem idei“ widzę zarówno w wielkim kataklizmie społecznym lub historycznym jako też i w pełnem życia ugrupowaniu skalnych olbrzymów zamkniętą *myśl Bożą*, pierwszą przyczyną wszelkiego ruchu i życia.

Gdzie jest myśl Boża jest i piękno; gdzie jest piękno może być i sztuka...

* * *

Idealistą w rodzaju krajobrazowym jest p. *Brzozowski.*

Przedstawiając naturę trzyma się on zawsze zasady „wyboru“. Nie maluje przeto nigdy ani mniej szlachetnych drzew ani skał zbyt bezładnych; nie maluje natury nie posiadającej harmonijnego i artystycznego skupienia. Robi on wybór między drzewami jak kupujący między przedmiotami podanemi mu przez sprzedającego; uważa na ich kształt, na ich wysokość, na ich barwę wreszcie. Ztąd wynika, że jego krajobrazy posiadają pewien *rytm* plastycznej poezji.

Na Wystawie spotykamy dwa niewielkie ale piękne tego artysty utwory. Tytuł jednego i drugiego „Po zachodzie“.

Na pierwszym słońce tylko co schowało się pod widnokrąg, zostawiając po sobie plamę ognistą. Ziemia i znajdujące się na niej przedmioty są także ogniem przejęte. Niebo ma barwę żelaza stygnącego w piecu hutniczym, i barwę tę oddaje, przez refleks, ziemi i wodzie połyskującej w małem jeziorku. Na wzgórzu stoi kilka sosen samotnych, rozpierzchnionych, pełnych melancholji rzekłbym. Sosny te kąpiąc się w atmosferze płomienistej i gorącej mają pozór palm, „odalisek“ królestwa leśnego...

Artysta wywiązał się z zadania jak... artysta. Umiał on pokonać trudności wynikające przy rozprowadzaniu światła mocnego jeszcze choć gasnącego po całej powierzchni obrazu, umiał stopniować jego natężenie i wreszcie, co najważniejsza, potrafił uniknąć pospolitego traktowania przedmiotu, o które łatwo przy wszelkich „zachodach słońca.“

Drugi obrazek tejże treści przedstawia chwilę nieco późniejszą i tworzy jakby *pendant* do pierwszego. Barwy na nim pociemniały, niebo wygląda jak dogasające ognisko, woda w jeziorku zczerniała i zgęsła. Atmosfera tęsknoty i rozmarzenia przejmuje całą okolicę. Sosny zanurzyły się w mroku, i tylko w dali sylwetka miasteczka rozwesela umysł widza, który czuje nagle gwałtowne pragnienie światła, życia, ruchu...

Obydwa obrazki pana B. są ozdobą naszego malarstwa krajobrazowego.

W obrazie pana *Chełmońskiego* nazwanym „W stepach“ razi przedewszystkiem maniera i nieprawdopodobieństwo kolorytu. Obraz bowiem od końca do końca zalany jest barwą najzupełniej... atramentową.

Na rozległym gościńcu stepów wlecze się zwolna bryczka w cztery konie zaprzężona z drzemiącym na koźle woźnicą. Niebo ma kolor stali lub ołowiu i tylko w jednem miejscu rozjaśnia się nieco. Trudno jednak odgadnąć jaką chwilę artysta przedstawia: świt czy wieczór późny?...

Pomimo błędów w kolorycie, obraz pana Ch. posiada zalety. Do nich zaliczam przedewszystkiem trafne uchwycenie natury stepów, tej nieokreślonej i nieokiełznanej „poezji wielkich przestrzeni“ w której zamyka się i melancholja „Marji“ Malczewskiego i ożywiona wesołość „szumek“ Bohdana i wreszcie dzika energja „Kirgiza“ Zielińskiego. Tę troistość charakteru stepów p. Ch. umie wyrażać przez kształty plastyczne, czego kilkakrotnie już dowiódł.

Akwarelle p. *Stankiewicza* przedstawiające „Typy i krajobrazy z guberni Jenisejskiej“ są jakby oknami otwartemi na świat nowy zupełnie, o którym tylko z wieści mistyczne utworzyliśmy sobie pojęcie... Akwarelle te, jakkolwiek zdają się być pracą amatora nie artysty, ciekawe są wielce dla etnografa i poety. Pierwszy znajdzie w nich materjał do studjów nad rysami twarzy, ubiorem i architekturą mało znanego plemienia, drugi będzie się w nich dopatrywał illustracji do Anhellego.

Znajdujące się na Wystawie krajobrazy p. *Ruśkiewicza* nie wykazują żadnej nowej strony jego talentu. Posiadają owszem, wszystkie tego artysty zalety i wady, o których niejednokrotnie już krytyka malarska w ogólności a i piszący te słowa w szczególności mieli sposobność zdanie swe objawiać. Nie będę zatem rozpatrywał ich bliżej.

* * *

Palmę pierwszeństwa między portrecistami przyznać należy bezsprzecznie panu *Maleszewskiemu.* Celuje on szczególniej w portretach niewieścich. Wszelką formę i stopień wdzięku kobiecego, począwszy od naiwności piętnastoletniego dziewczęcia aż do hardego i pewnego siebie piękna „trzydziestoletniej kobiety“ Balzaka umie oddać z prawdą i poezją. Bohaterki salonu mają w nim kronikarza wiernego; spisuje on na płótnie ich *cnoty*, nie pominąwszy ani wytworności, ani elegancji ani „niebiańskiego ognia“ ani „cieniów Eblisu...“

Artysta ten dowiódł w ostatnich czasach, że równie dobrze włada kolorowym ołówkiem jak i pendzlem w olejnej umaczanym farbie. Dwa ostatnie portrety olejne zatytułowane poetycznie, obrazowo i... z galanterją imionami kwiatów: „Mak“ i „Róża“ tę prawdę szczególniej potwierdzają.

Gdyby p. Maleszewski żył w wieku XVIII-ym odmalowałby „Galerję piękności współczesnych“ i zapewnił sobie nieśmiertelność. Dziś, chcąc podobnego dokonać dzieła musiałby siecią artystyczną wyławiać

perły z... mętnej wody półświatka, który spłodził Aspazję drugiego dziesiątka naszego wieku: słynną Cora Pearl odbierającą galantom współczesnym fortuny, zdrowie, cześć i... życie. Przed takiem zadaniem prawdziwy artysty cofnąć się musi. Straci może na tem popularność ale za to ocali rzecz droższą stokroć: czystość imienia i talentu.

Portrety pana *Müllera* chorują na... anemję. We wszystkich twarzach odmalowanych przez tego artystę krew nieprawidłowo krążąc, nadaje skórze karnację martwą i czyni ją podobną do papierowej. Spodziewać się jednak należy, że p. M. który złożył już dowody prawdziwego talentu, z tej wady łatwo otrząsnąć się zdoła. Wówczas chorągiewka krytycznego pióra ze czcią pochyli się przed nim, a sprawozdawca w ferworze pochwalnym nazwie go polskim, dajmy na to... Van-Dyckiem.

Do działu portretowego należą poniekąd *studja* męzkich i niewieścich twarzy, nie te wszakże, którym poświęcają się w Saskim ogrodzie uzbrojeni binoklami panicze.

Studja malarskie środkują między portretem i kompozycją. W nich artysta może już objawić indywidualność, jeśli ją rzeczywiście posiada.

„Studjum“ p. *Jasińskiego* nadesłane z Monachjum dobrze rekomenduje artystą. Twarz mężczyzny dojrzałego, pełna finezji i roześmiana *à belles dents*, wychyla się z ram obrazu do widza i zatrzymuje go przed sobą. Studjum odznacza się dobrym i naturalnym kolorytem.

Wiadomości miejscowe.

═ Istnieją zwyczaje, niczem nieuprawnione same w sobie, które jednak, oparłszy się na próżności jednych, na obojętności innych, zyskują zupełne prawo obywatelstwa, a niejednokrotnie protestującym nawet, narzucają się z całą siłą i impozycją stanowionego prawa. Do takich należy niewątpliwie rzekome prawo własności przyswojone przez fotografów, niewiadomo na jakich zasadach, do kliszy osób zamawiających swoje portreta.

Z początku klisza zatrzymywaną bywała przez tych panów jedynie w celu oszczędzenia sobie roboty, czasu i materjału na wypadek, gdyby fotografujący zażądał kiedyś nowej edycji swej podobizny; następnie weszło w modę wystawianie na ulicy portretów celujących pięknością rysów lub dokładnością wykończenia; nareszcie rozpowszechniło się sprzedawanie tych fotografji po cenie przystępnej, każdemu kto dla jakiegokolwiek użytku zechciał kupić wizerunek tej lub owej osoby.

Przeciwko takiemu nadużyciu, nie wiele osób protestowało. Kobiety, zwłaszcza piękne, nie troszczyły się zbytecnie o to w jakiem towarzystwie znajdą się na szyldzie fotografa; a że piękność stanowi tu wszechmocny niwelujący łącznik, więc różne pozycje i *niepozycje* socjalne, sąsiadywały i spotykały się pod szkłem szafki wystawowej. Mężczyzni, szczególniej tacy, którym losy odmówiły innych tytułów do nieśmiertelności, z tajonem zadowoleniem przyglądali się różnym pozom, przekazującym ich postać do potomności – a fotografowie zacierali ręce i grubo podatkowali tę nową formę próżności ludzkiej.

W obec takich objawów, co mają począć te wyjątkowe jednostki, które nie przyznają fotografom prawa zapełniania cudzych albumów i szyldów ulicznych portretami przeznaczonemi dla grona osób obdarowanych przez właścicieli?

Pytanię to stawia nam obecnie jeden z korrespondentów miejskich, popierając je nader słusznemi wywodami. „Fotografja pisze on, wynalazek to nader sympatyczny w stosunkach rodzinnych i towarzyskich, a niezmierne przysługi oddający w nauce; ale fotografowie powinni pamiętać, że ich stanowisko społeczne nie nadało im żadnego prawa rozporządzania konfidencjonalnie wolą osób, które u nich fotografować się zechcą. Jeżeli fotografie zamówione zostały w oznaczonej liczbie i jeżeli interesant lub interesantka za takowe zapłaciły, stosunki handlowe pomiędzy stronami skończone. Fotograf ma prawo za swoją pracę żądać wynagrodzenia, ale nie ma żadnego tytułu do dalszego czerpania dochodów z takiego źródła—chyba wrazie otrzymania na to zezwolenia strony. Sprzedawanie więc samowolne fotografji osób prywatnych, a tembardziej wystawianie ich w szyldach jest nadużyciem, które cierpianem być nie powinno. Dla tego proszę Cię panie Redaktorze o wynurzenie zdania co czynić w takim razie—jeżeli fotograf wzbrania się usunąć fotografję osoby prywatnej z szyldu, tłumacząc się „że to nie tylko osobie nie ubliża, ale nawet chlubę przynieść jej może.“

Zdanie nasze o samej naturze owego nadużycia, które pp. fotografowie podciągnąć chcą pod jakieś fikcyjne prawo zwyczajowe,—wyraziliśmy już na początku; dodać tu jeszcze tylko możemy, że każdy nieżyczący sobie figurować w galerjach albumowych zbieranych przez nieznane sobie indywidua, lub też nie wzdychający do miejsca w panteonach fotograficznych urządzanych po rogach ulic dla znakomitości różnego gatunku, ma wszelką możność *zmusić* fotografa, bez względu na jego pojęcia o tem co jest dla kogo ujmą lub zaszczytem, do pozostawienia swej fizjognomji pod opieką dyskretnego koła rodziny lub znajomych i do wycofania z handlowego obiegu tego co krążyć może tylko w sferze serdecznych i czysto prywatnych stosunków.

═ W dniu 10 sierpnia we wsi kościelnej Szwelice w Pułtuskiem obchodzono w tamecznym kościele odpust doroczny Ś-go Wawrzeńca. Do odpustu przyłączone zostały prymicje powtórne miejscowego proboszcza X. Ignacego Kołakowskiego, który doczekawszy pięćdziesięciu lat kapłaństwa swego, takowe w dniu tym solennie obchodził. Na rzeczoną uroczystość zjechali się licznie sąsiedni kapłani, z grona których jako najbliższy sąsiad a zarazem przyjaciel sędziwego Jubilata X. Kazimierz Zajączkowski proboszcz parafii Szelkowo w czasie Summy wygłosił z kazalnicy Słowo Boże do licznie zebranych przybyłych na tak rzadką uroczystość, kończąc zaś budująco przemówił do ludu zebranego, wystawiając im prace, trudy, troskliwość i opiekę, jaką znajdują w osobie swego czcigodnego pasterza, który przeszło czterdzieści pięć lat z niemi pozostaje.

Długo pozostanie w pamięci ta rzadka uroczystość w okolicy tutejszej, miłe pozostawi wrażenie i długie wspomnienie, a zwłaszcza tym wszystkim którzy byli obecni na takowej.

═ Dowiadujemy się że wczoraj umarł Gecel magik znany powszechnie w naszem mieście. Wiódł on życie tułacze w bezustannych podróżach na około restauracji, kawiarni i pojawiał się stale na jarmarkach w Łowiczu i Skaryszewie.

Zmarły był synem tak zwanego *starego* Gecla również niewinnego czarnoksiężnika. Portret Gecla Igo malowany przez malarza Hüne'go znajduje się w składzie win p. Krzymińskiego na placu Teatralnym.

═ Aeronauta kapitan Bunelle przybył wczoraj do Warszawy wraz ze swym balonem „*Jules Favre*“ i zamierza odbyć tu jedną wycieczkę napowietrzną w niedzielę d. 24 sierpnia.

═ Przez ubiegłych parę dni księżyc wschodząc po za chmurami, sprawiał złudzenie łuny pożaru.

═ Panna Marja Mazurowska zaliczoną w tych dniach została w poczet stałych artystek tutejszego dramatu.

═ Gazeta Lekarska ogłasza następujący sposób szybkiego usunięcia kataru nosa. Podany przez D-ra A. Hamilton'a sposób szybkiego usunięcia kataru nosa, bo w ciągu niespełna kilku godzin, polega na tem, że bierze się 10 kropli kwasu karbol. i w równych ilościach tynktury jodowej i chlorofor. po 7 kr. i mięszaninę taką puszcza się kroplami na szkiełko odczynnikowe i ogrzewa nad płomieniem spiritusowem. Skoro płyn zaczyna się ulatniać, przybliża się szkiełko do otworów nosowych. Manipulacyę powtarza się kilkakrotnie w parominutowych przestankach, poczem następuje bardzo częste kichanie i wkrótce uciążliwe objawy kataru ustępują.

═ W Lublinie zeszłego tygodnia zdjęto pęknięty dzwon średni z dzwonnicy katedralnej który ma być w Warszawie przelany na nowo. Waży on jak się zdaje, przeszło 30 centnarów. Na przepasce górnej ma napis łaciński: „*S. Raphel, qui Thobiae felle piscis visum restituisti, Ora pro nobis, A. D. 1654.*“ (Ś. Rafale, któryś Tobiaszowi rybią żółcią wzrok przywrócił, módl się za nami.) Nad krawędzią dolną znajduje się płaskorzeźba, wyobrażająca św. Rafała prowadzącego Tobiasza.

═ Piszą nam z Kałuszyna pod dniem 7-ym b. m. w przedmiocie szpitala, jaki ma być w tem mieście założony dla starozakonnych:

„W Nrze 162 „Kur. Warsz.“ czytamy: że oprócz 6 szpitali dotąd egzystujących w gub. Warszawskiej, utworzone mają być jeszcze dwa, a mianowicie: ogólny w mieście powiatowem Nowo-Mińsku, i żydowski w Kałuszynie. Wiadomość ta była dla nas bardzo pożądaną i dla tego okoliczność potrzeby takiego szpitala postanowiłem bliżej objaśnić:

Miasto Kałuszyn oprócz okolicy samo liczy przeszło 6,000 dusz ludności żydowskiej. Dotąd na całą tę ludność jest tylko dwóch lekarzy. Z powodu znacznej liczby chorych i niemożności leczenia się w domu, wielu chorych bywa wysyłanych do szpitala starozakonnych w Warszawie. Przeszło 7-milowa podróż niekorzystnie wpływa na poprawę zdrowia; pomimo to stale prawie w rzeczonym szpitalu znajduje się po kilkunastu chorych z Kałuszyna, a za kurację ich gmina opłaca rocznie do rs. 600. Gdyby więc przytoczony wyżej projekt otworzenia tu szpitala przyszedł do skutku, to urzeczywistnienie go niepozostawiałoby nic do życzenia, tembardziej, że myśl ta oddawna była podnoszoną, a nawet plan cały wraz z etatem, został już, o ile nam wiadomo, przez byłą Radę Główną Opiekuńczą Zakładów Dobroczynnych zatwierdzony.

A teraz co do samego pomieszczenia spodziewanego szpitala powiedzieć wypada, że istnieje tu obszerny dom murowany piętrowy, pod względem sanitarnym w zupełności odpowiedni, jako pobudowany w miejscu niezaciśniętem innemi budowlami. Ma on obszerny dziedziniec, kuchnię, studnię, obok aptekę; mógłby być założony przy nim ogród; że zaś właściciel dziś nie ma wielkich z niego korzyści, gdyż dotychczasowe wydzierżawienie nie pokrywa kosztów reparacji i opłaty podatków, to zdaje się, że chętnie zgodziłby się na odstąpienie rzeczonego domu na Szpital starozakonnych. przerobienie go na ten cel nie pociągnęłoby nawet za sobą zbyt wielkich kosztów. Tyle słów objaśnienia w tym przedmiocie uważałem tu za potrzebne. —B—

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od K. R. rs. 1 i od B. rs. 1 dla 10cio-letniego Piotrusia na wpis; od B. rs. 10 dla tegoż Piotrusia i rs. 10 dla biednych do uznania Redakcji, która to kwota odesłaną została biednej matce 12to-letniej córeczki na kuracji w Ciechocinku będącej; od Janka S. rs. 1 dla Piotrusia; od F. J. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej; od Stasia, Kazia i Jadzi rs. 1 kop: 50 na budowę Instytutu Głuchoniemych i rs. 1 kop: 50 na osady rolne; od M. kop: 30 dla Dakowskiej i kop: 30 do uznania Redakcji.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od B. Marji M. rs. 2 dla Dakowskiej; od L. B. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; od B. kop: 30 na wpis dla Piotrusia.

— Cztery kluczyki znalezione 11go b. m. na Skwerze na Krakowskiem-Przedmieściu, i rękawiczki damskie, i spinka złota zostawiona w m. lipcu w składzie bielizny i haftów Żmigrydera przy Żelaznej-Bramie, za udowodnieniem odebrane być mogą w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 11 sierp. 271, w ciągu upłynionej doby od dnia 11 do 12 sierpnia zachorowało osób 82, z których i dawniejszych wyzdrowiało 44, umarło 20; zatem na 12 sierpnia pozostało chorych 289. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 11 sierpnia, 61; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 20, z których i dawniejszych wyzdrowiało 7, umarło 7; zatem na 12 sierp. pozostało chorych 67. W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b. zachorowało 1260, wyzdrowiało 496, umarło 475; a w wojskach: zachorowało 293, wyzdrowiało 145, umarło 81. (G. P.)

— Wiadomość o stanie tyfusu w mieście Warszawie: pozostawało chorych do dnia 20 lipca (1 sierp.) r. b., w szpitalach: mężczyzn 5, kobiet 6; w domu mężczyzn—; kobiet 3; w ciągu ostatniego tygodnia to jest od d. 20 do 27 lipca (1 do 8 sierp. r. bież., przybyło w szpitalach: mężczyzn 4, kob. 7; w domu: mężczyzn —, kobiet –; wyzdrowiało: w szpitalach: mężczyzn 3, kobiet 5; w domu mężczyzn—, kobiet 1; umarło w szpitalach: mężczyzn 1, kobiet—; w domu: mężczyzn —, kobiet—; zatem do dnia 27 lipca (8 sierp.) roku bież., pozostało chorych: w szpitalach: mężczyzn 5, kobiet 8; w domu: mężczyzn —, kobiet 20. W ogóle od czasu pojawienia się choroby, t. j. od 1 (13) stycznia r. b., znajdowało się: w szpitalach: mężczyzn 208, kobiet 272; w domu mężczyzn 50, kobiet 68; wyzdrowiało: w szpitalach: mężczyzn 189, kobiet 245; w domu: mężczyzn 42, kobiet 60; umarło: w szpitalach: mężczyzn 14, kobiet 19; w domu: mężczyzn 8, kobiet 6.

W ciągu zeszłego tygodnia to jest od dnia 15 (27) lipca do 22 lipca (3 sierp.) roku bież., aresztowano w Warszawie przez Policję żebraków i włóczęgów osób 50, z których zatrzymano w areszcie Policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w r. 1860 ustawy o sądach gminnych 26; odesłano do domu przytułku i pracy 5; do miejsca urodzenia 6; do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie 1; do szpitala 6; do Góry Kalwarji—; do Wydziału Śledczego —; do Sądu Poprawczego —; do domu przytułku starozakonnych —; uwolniono 6. (G. P.)

Odpowiedzi Redakcji:

Szanownemu Korespondentowi który przywłaszczył sobie tytuł publiczności. — Mażąca farba którą drukujemy nasze „ideały“ nie jest wyrobem idealistów, ale bardzo pozytywnych fabrykantow, którzy nas pozytywnie na niej oszukali. Zechciej więc szanowny pseudonimie, do własnych współwyznawców zwrócić swoje pretensje.

— *Panu M.* — Nie idzie nam bynajmniej o to, czy roboty kosztowały dużo lub mało pieniędzy, ale o to, czy upiększenie odpowiada nakładowi. Dom nie zyskał nic na trwałości, ani obszerności, ani tembardziej na wygodzie. Owszem, mieszkańcy jego przez czas cierpieli wszystkie niedogodności gruntownej restauracji, a właściciel, jak pan nas objaśnia, wydał 5,000 rs. — Otóż pytanie, czy wszystko to opłaciło się, przynajmniej pod względem estetycznym, i właśnie śmiemy o tem wątpić. Było przedtem coś oryginalnego, dziś widzimy formy pospolite powtarzające się na setkach domów i zwykłych kamienic.

Wiadomosci z Cesarstwa.

═ W Kjachcie na pamiątkę pobytu W. Księcia Aleksieja Aleksandrowicza, ustanowiono stypendja szkolne na summę przechodzącą 100,000 rs.

═ Summa zebrana w celu postawienia pomnika Puszkinowi do 1 lipca r. b. wynosiła 74,394 rubli.

═ Liczba włościan w drugim uczątstku okręgu Irkuckiego przewyższa 40,000 dusz. Postanowili oni w październiku r. z. jednogłośnie znieść u siebie wszystkie bez wyjątku karczmy. Teraz powoli, nie

ufni w wytrwałość mieszkańców, nadciągnęli znów karczmarze, lecz po dziesięcio-dniowej z nimi rozprawie i przyzywaniu pomocy władzy, wszystkich wydalono.

= W dniach 28 i 29 lipca silna burza połączona z gradem, opustoszyła pola w powiecie Massalskim gubernji Kaługskiej.

= Według dziennika „Mosk. Wied.,“ 13 Lipca r. b. o godzinie $2^1/_2$ po południu w Moskwie, w oficynie domu Akabumowej, zajmowanej przez redakcję „Narodn. Rzemieśl. Gazety,“ wybuchnął pożar który po rozebraniu dachu na oficynie przez straż ogniową, został ugaszony około godziny 4 z rana, bez znacznego uszkodzenia budowli. Pożar, jak przypuszczają, wszczął się w kantorze redakcji, gdzie przysposabiano 150 egzemplarzy w celu odesłania do St. Petersburga. Majątek redakcji i redaktora był zaasekurowany na 10,000 rs., lecz redaktor poniósł w skutku pożaru stratę na 20,000 rs. Strata właściciela domu jeszcze nie jest wiadoma.

= Ostrogożskie powiatowe (w gubernji woroneżskiej) zebranie ziemskie według budżetu na 1873 roku, wyznaczyło na utrzymanie szkół ludowych 6,967 rubli (D. W.)

= Senior bractwa miłosierdzia Ś-go Rocha, ma zaszczyt zawiadomić dostojnych protektorów i protektorki, oraz obojej płci członków bractwa i wiernych Chrystusowych, iż w przyszłą sobotę, t. j. d. 16 b. m., jako w uroczystość *Ś-go Rocha*, patrona bractwa i patrona od wszelkich epidemicznych i zaraźliwych chorób, odprawiać się będzie w kościele Ś-go Krzyża solenne doroczne Nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processjami z rana i w czasie Nieszporów. — Zaś o godzinie 5-tej po południu, zaraz po Nieszporach, odbywać się będzie przed ołtarzem Ś-go Rocha sessja bracka, na której osoby życzące sobie do tegoż bractwa należeć w Album wpisać się będą mogły. Nadto jednocześnie przyjmowane będą od braci i siostr, należne składki, tak zaległe jak i bieżące.

┼ Jutro, t. j. w piątek, o godzinie 9tej rano, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Leokadji **Zarembianki**, córki Antoniego i Marjanny Zarembów, Obywateli tutejszych, odprawione zostanie za spokój jej duszy żałobne Nabożeństwo w kościele powązkowskim i jednocześnie nastąpi poświęcenie jej grobu.— Na ten więc obrządek religijny, rodzice i siostra zmarłej, zapraszają Krewnych i Przyjaciół. —8221—

┼ Za duszę ś. p. Polidora **Karwosieckiego**, właściciela dóbr Ostrowite w powiecie lipnowskim, zmarłego w Ciechocinku dnia 1go b. m., odbędzie się Nabożeństwo w dniu 16 b. m., t. j. w sobotę o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które obecne siostry, Krewnych i Znajomych zapraszają. —8233—

┼ W przyszły poniedziałek, t. j. d. 18 b. m., w kościele powązkowskim, odprawioną będzie żałobna Wotywa, o godzinie 10tej z rana, za duszę ś. p. Aurelji **Poczobut**, i po niej poświęcenie nadgrobka na cmentarzu powązkowskim. —8172—

┼ S. p. Seweryna z Bogdańskich **Miller**, żona artysty muzyki, w wieku lat 34, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 12 b. m. przeniosła się do wieczności.—Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy Śgo Jana w dniu 15 b. m. o godzinie 5tej po południu, na które mąż wraz z siostrami, zaprasza Krewnych i Znajomych, oraz na żałobne Nabożeństwo dnia 16 b. m. t. j. w sobotę, o godzinie 10tej z rana, w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej odbyć się mające. —8226—

┼ W dniu 14 b. m. i r., po długiej i ciężkiej słabości zeszła z tego świata Natalja **Mijakowska**, panna, w wieku lat 45, córka Kajetana i nieżyjącej Marji małżonków Mijakowskich. Nabożeństwo żałobne za jej duszę odbędzie się w dniu 16 b. m. t. j. w Sobotę, o godzinie 10 z rana w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi tegoż dnia o godzinie 6 po południu z kościoła górnego, na takowe pozostali rodzice, brat i siostra zapraszają. —8232—

┼ Ś. p. Paulina z Sulikowskich **Wilke** w d. 14 sierpnia po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności przeżywszy lat 35. Stroskany mąż z czworgiem dzieci i rodzeństwem zmarłej zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w sobotę d. 16 go o godzinie 4-ej z południa z kościoła Ś-ej Barbary na Koszykach, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —8230—

┼ Dnia 13go b. m. o godzinie 7mej wieczorem, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Bogu ś. p. Klementyna z Zaleskich **Miłobędzka**, w wieku lat 60.—O dniu pochowania zwłok na cmentarzu powązkowskim, w klepsydrach doniesionem będzie. —8225—

┼ W dniu wczorajszym rozstała się z tym światem ś. p. Mania **Frybes**, w drugim roku życia.— Pogrążeni w smutku rodzice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 5tej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-reformowany. —8242—

Kronika zagraniczna.

Z Karlsbadu w sierpniu.

Gości tu wcale nie ubywa, owszem sezon ostatni jak się zdaje najliczniejszy. Wszyscy pragnący zrobić oszczędności na podróży, wybrali się do Karlsbadu w sierpniu, i tak się jakoś stało, że nietylko oszczędności nie ma, ale nawet podrożało jeszcze.

Bawi tu mnóstwo Rossjan i Polaków. Z pierwszych wyliczyć tu możemy Jenerała-Adjutanta Jego Cesarskiej Mości, Hrabiego Szuwałowa, Jenerała-Adjutanta Barona Frydrychsa, Prezesa Cenzury Warszawskiej, Rz: Radcę Stanu Ryżowa, etc. etc.

Oprócz doktora Hassewicza, który udziela porady wszystkim prawie pacjentom z kraju naszego przybyłym, znajdują się tu obecnie: Doktor Girsztowt (w przejeździe), Doktorowie: Szokalski, Korzeniowski, Cohen

Zresztą nie pytajcie się kto tu jest, bo łatwiejby mi podobno wyliczyć przyszło kogo tu nie ma.

Wieniawski już odjechał, panna Bubeniczek została jeszcze na parę tygodni i podobno wybiera się do Warszawy.

Nasi współrodacy, jakkolwiek głównie leczą się tutaj na żołądkowe choroby, wzbudzają jednak podziw Niemców dobrym apetytem, którego miejscowa kuchnia nie zaspokaja wcale. Ogromnyby zrobił interes Stępkowski gdyby tu filję założył. Dziwna rzecz, że nie pomyślał dotychczas o tem

Nowin prawdziwych i mylnych mnóstwo tu. Ponieważ wiele osób wybiera się napowrót do kraju przez Wiedeń, dopytują się więc troskliwie jak tam z cholerą.— Dotychczas jednak występuje ona w Wiedniu umiarkowanie, ale za to w Wenecji wybuchnęła z wielką gwałtownością.

W Franzensbadzie i Marienbadzie również wielu bawi Polaków i przyjeżdżają w odwiedziny z jednej miejscowości do drugiej.— Polki robią tu furorę, bo też w ogóle odznaczają się wdziękami i dobrym smakiem w ubraniu. Współzawodniczyć z niemi mogłyby tylko Francuzki, ale te obecnie do wód niemieckich nie przyjeżdżają.

Francuzi jednak nie zważając na patrjotyzm, zakładają wszędzie sklepy, byleby tylko pieniądze zarobić. Wyrzekają się nawet swojej narodowości; sam bowiem w Berlinie spotkałem kupca Francuza, który nie umiejąc ani słowa po flamandzku, twierdził, że jest czystej krwi Belgijczykiem. Może mu jest z tem wygodniej, ale oznaki tego rodzaju, dają niedobre świadectwo o narodowem usposobieniu.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 11-go.

Dzienniki rozpisują się jeszcze ciągle nad pojednaniem frohsdorfskiem. Wrażenie głębokie nawet na obozach przeciwnych sprawił wiadomy artykuł „J. de Paris“ organ od r. 1871 stale popierającego interesa Orleańskie i uważanego za urzędowy dziennik orleanizmu. „Assemblée nationale“ reprezentująca specjalnie prawy środek zgr. narod , a mająca jak na teraz oparcie w samym gabinecie, twierdzi, że na podstawie zgody frohsdorfskiej porozumiały się już ze sobą wszystkie frakcje zachowawcze zgromadzenia. Na podstawie tego zarządzenia niewiadomo o ile prawdziwego utworzyła się pogłoska, że kommissja nieustająca zaraz po ustąpieniu Niemców nie czekając na ukończenie się ferji, zamierza zwołać zgromadzenie narodowe i przedstawić mu projekt przywrócenia monarchji.

„Union“ potwierdza wszystkie szczegóły dotychczasowe o widzeniu się książąt i uwydatnia charakter jego na wskróś polityczny. Ma to być wymierzone przeciwko „J. des débats“ który zaczyna już powracać do swoich dawnych sympatji, o ile wnosić można z noty p. Cuvillier-Fleury, ale wypadkowi frohsdorfskiemu radby nadać znaczenie czysto osobistego pojednania.

Lewica w pierwszej chwili miała zamiar zainterpellowania rządu w kommissji nieustającej o to co nastąpiło we Frohsdorf. Ale później porzuciła tę myśl, z uwagi że interpellacja nadałaby jeszcze większe znaczenie tendencjom fuzjonistówskim.

Decazes, ten sam który należał do rady familijnej poprzedzającej wyjazd hr. Paryża do Wiednia ma być mianowany ambassadorem w Anglji, ambassadę w Austrji przeznaczają dla Harcourta.

W ostatnich czasach usposobienie rady gabinetowej dla ks. Napoleona Bonapartego zaczęły się zmieniać. Zdaje się, że książe zatrzyma swój stopień jenerała dywizji.

Gambetta, Gent i Naquet zamierzają objechać dep. Ujść Rodanu i Wokluzy. Na 16-go spodziewają się ich w Orange, na 18-go w Carpentras, skąd exdyktator uda się do Tarascon. Ministerjum uprzedzone o tych zamiarach, wydało prefektom instrukcję, aby jak najsurowiej przestrzegali prawa o stowarzyszeniach, a w potrzebie wydalili nawet deputowanych za granicę departamentów.

Na dowód nietolerancji rządu względem idei republikańskich, przytaczają dymisję jednego z urzędników prefektury w Epinal (Wogezy). Urzędnik ten, Le-Gal — przy ustępowaniu Niemców, zawołał tylko: „Niech żyje rzeczpospolita, niech żyje Thiers“, wystarczyło mu to do otrzymania dymissji.

Tutaj aresztowania komunistów z r. 1871 nie ustają. Wczoraj aresztowano trzech zamieszkałych w Battignolles.

Bonapartyści rozsrożeni na gabinet i całe stronnictwo orleanistowskie, faktycznie już zerwali swoje z nimi węzły. Zamierzają oni podobno postarać się o postawienie zasady, któraby zobowiązała bezwarunkowo każdy rząd nowy do poddania się pod głosowanie powszechne. (Sztuczka istnie napoleońska).

Berlin 11-go lipca.

Występują tu znowu pogłoski o dymissji prezesa ministrów pruskich Roona, na którego cesarz nie miłem patrzy okiem, z powodu sprzedaży dóbr donacyjnych jakiej Roon w ostatnich czasach dopełnił, okazując tem niewielkie przywiązanie do daru, który przecież na lepsze uwzględnienie zasługiwał. Dymissja dzisiejszego prezesa gabinetu w Prusach jest rzeczywiście kwestją czasu, ale nie tak blizkiego, jakby chcieli nowiniarze polityczni. Prawdopodobnie przypadnie jednocześnie z reorganizacją naczelnego zarządu państwa. Do reorganizacji tej po zupełnym już powrocie do zdrowia, zabrał się już sam książe Bismarck w Warcinie. Widzi on wszystkie niedogodności z pomieszania władz naczelnych pruskich z ogólno-niemieckiemi wynikające i głównie dla usunięcia tego złego przedsiębierze reorganizację. W rozmowach politycznych Berlina niejednokrotnine wymienianem jest teraz nazwisko jenerała Manteufla, jako przypuszczalnego następcy Roona. Uważają tu artykuł „Kreuzztg“ w obronie Manteuffla zamieszczony, w którym oświadczono, że jenerał nie mógł mieć żadnej mowy w Belforcie, bo wcale w Belforcie nie był, za wzkazówkę przyszłej kandydatury sympatycznego dla Francuzów jenerała na prezydjum ministerjalne. Pogłoski o przeznaczeniu Manteuffla na poselstwo w Paryżu ucichły.

Działalność państwa na gruncie praw Falka nie ustaje. Świeżo postanowiono w ministerjum wyznań pociągnąć do odpowiedzialności biskupa fuldzkiego Köppa, za niedoniesienie o dopełnionych dwóch nominacjach w dyecezji. Przeciwko arcy-biskupowi Ledóchowskiemu, który wyjechał do Gniezna na uroczystość modłów nakazanych przez papieża od 12—15 sierpnia r. b., prawa pójdą właściwym sobie biegiem. Ludzie trzeźwiejszych umysłów nie dają tu żadnej wiary doniesieniom z Poznania jakoby rząd już po wytoczeniu procesu arcy-biskupowi zbliżył się do niego przez osobę poufną dla utorowania zgody, przyczem pośrednik miał oświadczyć, iż rząd zatwierdzi nadal seminarjum kleryków, jeśli tylko przedstawiony przez arcy-biskupa programat okaże się możliwym do przyjęcia. Sądzą przeciwnie, że minister Falk daleki od drogi pojednawczej, gotów będzie doprowadzić rzeczy do ostateczności, byle tylko zapewnić panowanie prawom, które sam wymyślił.

Zaczynają tu coraz głośniej mówić o wznowieniu układów o ów nieszczęsny artykuł V traktatu prazkiego z r. 1866, który na to tylko napisano, aby go nigdy nie wykonać. Podobno sama Danja skłania się do ewentualnego usunięcia artykułu, byle tylko cośkolwiek za to ustępstwo w rzeczywistości i bez zwłoki, zawsze niebezpiecznej, gdy sprawa jest z księciem Bismarkiem, zyskać. Głównie Szwecja nalega na takie załatwienie sprawy.—Niewiadomo, jaki interes może mieć to państwo w namawianiu Danji do zrzeczenia się praw uroczyście stypulowanych w Pradze, ale chce ono widzieć sąsiadkę swą, o ile można, zbliżoną do Niemiec. Zbliżenie się to nastąpić może tylko z ofiarą owego artykułu V, bo nie nastąpi nigdy wskutek jego wykonania. Interwencja szwedzka we wskazanym tu charakterze zyskuje potwierdzający symptomat w podróży ks. następcy tronu niemieckiego i bardzo serdecznem przyjęciu, jakie go spotyka od Oskara II.

„Breslauer Ztg“, donosząc o całej tej sprawie z wielką ostrożnością, pisze, że coś rzeczywiście jest w robocie. Według krążących pogłosek, po ukończeniu układów, książe Bismark ma sam pojechać do Wiednia, dla zawarcia formalnej konwencji, zmieniającej artykuł V traktatu, w którym jako strony występują Austrja i Prussy.

Dziś odbył się w Rotterdamie akt wyświęcenia biskupa starokatolików niemieckich Reinkensa, wybranego w Kolonji d. 4 czerwca. Aktu dopełnił biskup Jansenistów w Deventer, Heykamp. Reinkens wydał zaraz po otrzymaniu święcenia list pasterski, który

bezzwłocznie ogłoszono w Bonn. Reinkens przebiega na wstępie ogólne położenie i stosunki wyznania starokatolickiego. Przechodzi do scharakteryzowania swego urzędu. Biskupstwo, według niego, nie ma być przywilejem dla jednostek, ale służbą dla wiernych. Biskup nie powinien zajmować się sobą i swemi interesami, ale Jezusem Chrystusem. To co wiernym od siebie daje, nie jest jego własnością, ale dziedzictwem dzieci Boga, które mu pod zarząd oddano. Do urzędu biskupiego, należy nauczanie posłuszeństwa względem zwierzchności cywilnej; posłuszeństwo takie stanowi religijny obowiązek sumienia. Biskup, który obowiązku tego nie naucza, zdradza swój urząd.—List pasterski Reinkensa sprawił dobre wrażenie w ministerjum wyznań.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Paryż 12-go.— „Ag. Havas“ nazywa bezzasadnemi pogłoski o mniemanych zamiarach Komissji nieustającej (ob. *Paryż 11-go.*)

Madryt 11-go. — Lewica dopomina się ciągle amnestji dla demagogów. Rząd i Kortezy trzymają się odpornie: sprawiedliwość pójdzie swym biegiem. W Saragossie rozbrojono cały bataljon, który się był zbuntował i podżegaczy, oraz głównych sprawców oddano pod sąd wojenny. Rozprawa pod Chinchilla udaremniła usiłowania Contrerasa, który chciał koniecznie podstąpić pod Madryt dla podania ręki tutejszym Intransigentom. Kortezy rozpoczęły dziś obrady nad konstytucją postanowiwszy poprzednio nadać wyspie Portorico wszystkie prawa kraju macierzystego. Dep. Leon (?) przemawiał dziś przeciwko federacyj, która według niego znaczyłaby powrót do feodalizmu i średniowieczności. Statki „Almaura i „Vittoria“ strzeżone są obecnie przez eskadrę angielską. „Fryderyk Karol“ zawinął do Malagi.

HISTORJA PSA.

Na jarmark w Aubervillers przybył pomiędzy innymi biedny akrobata.

Akrobata ten miał syna i psa, obu zaś równo prawie kochał. Syn był chory i pies także. A właśnie to sztuki tego chorego psa były głównym warunkiem produkcji akrobaty.

Pies zarabiał na całą rodzinę.

— No Pataud, zawołał akrobata kiedy się już trochę publiczności zgromadziło około jego budy, mój biedny Pataud dalej do roboty.

Pies wylazł z budy, zaledwie powłócząc łapami i drżąc na całem ciele. Po jego oczach zamglonych, i wyrazie cierpienia rozlanym na całem jego ciele widać było, że bardzo jest chory.

— Biedne zwierzę! rzekł półgłosem akrobata ocierając łzę rękawem, biedne zwierzę! ale cóż czynić, malec przecie nie może umrzeć z głodu.

I podał psu kij wskazując ażeby przeskoczył przez niego.

Pataud spróbował, ale pomimo wysilenia, nie zdołał się odbić od ziemi łapami.

— Biedny ty! pomruknął znowu akrobata, ale cóż czynić, trzeba skoczyć bo Pawełek głodny.

I to mówiąc uderzył psa harapem.

Pies jednak drgnął tylko pod razem, i nie ruszył się z ziemi, tęskny wzrok wlepiwszy w pana.

— Niech was tam wszystkich licho porwie! zawołał akrobata zwracając się do widzów, nie mam odwagi zmuszać go dalej.

Niestety, choćby nawet chciał to uczynić, rzecz już była niepodobna do uskutecznienia. Biedne psisko konało już.

Akrobata podjął go z ziemi, zaniosł do budy i. . . . . widowisko się skończyło.

♾ W dniu 26 lipca r. b., pobłogosławiony został związek małżeński w kościele Archi-katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, przez JX. Seroczyńskiego, pomiędzy W. Romanem **Wnorowskim**, Lekarzem m. Raciąża, a panną Marją **Sokołowską**, córką Ignacego i Anieli z Małeckich, małżonków Sokołowskich, Obywateli miasta tutejszego.— Przy niniejszem ogłoszeniu, załączam życzenie stałej pomyślności i szczęścia młodej parze.— *Przyjaciel, Ae.* —8188—

— Dochód brutto zakładu kąpielowego akcyjnego w Warszawie przy Nowym-Zjeździe od 1/13 stycznia do włącznie 31 lipca (12 sierpnia) r. b.
wyniósł rs. 30 901 k. 58.
a ponieważ takiż dochód w tymże
przeciągu czasu w r. zeszł: wynosił rs. 21,368 k. 68½;
w roku przeto bieżącym więcej o rs. 2,532 k. 89½.
(1—1) —8207—

— Pan Juljan Adolph, wyjechał za granicę, w celu zakupienia do nowo urządzającej się pod jego firmą fabryki perfum i mydeł toaletowych, potrzebnych machin i innych przyborów. (1—1) —8211—

— Pan W. Twardzicki, właściciel zakładu fotograficznego przy ulicy Niecałej, wyjechał w tych dniach do Wiednia, w celu zaopatrzenia się w najświeższe utensylja. —8224—

TEATR LETNI.

Dziś: **Faust.** — Jutro: **Poskromienie złośnicy.**

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia ar[…] stów dramatycznych pod dyrekcją p[…] **Lukatschy**. — Dziś: Benefis der Sängerin Frl. Bert[…] Strehland, **Die schoene Galathea i Eigensinn.**—Jutr[…] **Pariser Leben.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 1873 roku.

Półimperjały Ros. 6 kop. 15
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62½
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 13
Austrjackie floreny w bilet. k. 68

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—	—	—	
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	95	65	95	
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	94	40	94	
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	35	94	
Listy Zastawne miasta Warszawy. . . .	90	15	89	
Listy Likwidacyjne rs. 100	80	30	80	
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	96	75	—	
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . . („ „ „ „ ostęmpl. . . . (	157	75	—	
„ „ „ „ z r. 1866. . . („ „ „ „ ostęmpl. . . . (	159	—	—	
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	95	25	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	73	—	72	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	142	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	114	50	113	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	254	—	252	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	125		123	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	50	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	
5% Listy zastawne rossyjskie	105	65	—	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 51 7/9
Od Likwidacyjnych kop. 81 1/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 72 2/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 184 13/18
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 111 k. 97½, rs. 111 k. 67½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 49 rs. 7 k. 47
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 95 rs. 88 k. 65
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 20 sr. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 104 żądano 102

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 13 sierpn. płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smo[…] ordyn. od rs. — k. — do rsr. — kop. —; pstra i dobra rsr. 9 kop. 60 do rs. 10 kop. 20 wyborowa rsr. — kop. do rsr. — kop. ; żyta wagi 232 do 240 od rs. 6 kop. 30 do rs. 7 kop. —; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs — k. —, do rs. — kop. —; owsa rsr. 3 kop. — do rsr. 9 k. 15; groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs 1 kop. 80 do rs. 1 kop. 95; siana od kop. 30 do kop. 35; słoma od kop. 27½ do kop. 30 za pud.

— **Okowitę** płacono dnia 13 sierpnia hurtową składniczą za garniec od kop. 194½ — 195. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 197 — 199.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem 16.16. Dziś rano 12.16. Dziś w południe 16.96. Barometr: niżej Odmiany.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp —, cali 11.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 173.

Dnia 14 Sierpnia 1873 roku. *Czwartek.* *Dnia 2 (14) Sierpnia 1873 roku.*

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała

SŁOWNIK POLSKIEGO I ROSSYJSKIEGO JĘZYKA

opracowany podług najnowszych i najlepszych źródeł, przez **Fr. A. Potockiego**. Część I-sza polsko-rossyjska.—Rs. 4 kop. 20, z przesyłką rs. 4 kop. 50. —8034 — 1—6

Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa wyszły

OBRAZKI DRAMATYCZNE LUDOWE

Wł. L. ANCZYCA.

Wydanie drugie, zawierające: Chłopi arystokraci. Łobzowianie. Błażek opętany. Flisacy. Cena rs. 1. 1—6 8178 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **Skład główny dzieło** pod tyt.:

ZIARNKA MĄDROŚCI

zebrane przez **F. J. Rolę.**

KOPIEJEK 90.

Jestto zbiorek moralnych zdań, maksym i myśli wybranych z dzieł przeważnie polskich pisarzów: Skargi, J Kochanowskiego, Ig. Krasickiego, Tańskiej, Śniadeckich, Brodzińskiego, Mićkiewicza, Z. Krasińskiego, J. Gołuchowskiego, Libelta, Kraszewskiego, Supińskiego i innych; sądził bowiem autor w pokorze ducha, że tą maluczką pracą zrobi przysługę dla osób pracujących nad wychowaniem dziatek i dla młodzieży myślącej i pracującej nad własnem moralnem wykształceniem.

Zbiorek ten słusznie nazwano: „Ziarnkami mądrości,“ gdyż każda myśl wzniosła, piękna, prawdziwa, jest duchowem ziarnkiem, z którego wyrasta owoc, to jest czyn, jeżeli ona będzie umiejętnie wpojoną, wypielęgnowaną w duszy, a co najważniejsza wprowadzoną w praktykę codzienuego życia. 3—6 — 7882 —

KSIĘGARNIA ALTENBERGA I ROBITSCHKA

Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego Placu,

p o l e c a:

Booch-Arcossy, Słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski. Ścisłego druku str. 1730. Cena 2-ch tomów rs. 7 kop. 20, w oprawie rs. 8 kop. 40.

Potocki Fr. A., Słownik polskiego i rosyjskiego języka, opracowany podług najnowszych źródeł. Część 1-sza, polsko-rossyjska, stron 777. Cena rs. 4 k. 20.

Ploet, Metoda najnowsza i najpraktyczniejsza nauczenia się języka francuzkiego prędko, łatwo i gruntownie, bez pomocy nauczyciela. Część I i II każda po k. 45.

Illustrirter Esmlien-kalender, na rok 1874, oprócz wielu illustracji, zawiera kompletny słownik wyrazów obcych w języku niemieckim. Cena kop. 20.

Nieritz Volks-kalender na rok 1874. Cena kop. 40.

Schultze und Müller, kalendarz humorystyczny na rok 1874. Cena kop. 40.

Taż księgarnia przyjmuje prenumeraty na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne, tudzież wszelkie dzieła, gdziekolwiek i przez kogoby nie były ogłaszane dostarcza po cenach ogłoszonych.

—8151—1—3

KSIĘGARNIA I SKŁAD PAPIERU L. Szyllera

Nowy-Świat Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską, poleca wszelkie

KSIĄŻKI i MATERJAŁY szkolne,

po cenach najumiarkowańszych.—8201—1—4

Wiadomość dla PP. Bibliografów i Archeologów.

Jest do odstąpienia za przystępną cenę dzieło z 18-go wieku, p. t. „Atlas Geographicus Major, per Johannem Baptistam Homannum,“ wielkie folio, zawierające 100 kart, ozdobione wieloma miedziorytami. Bliższa wiadomość w Księgarni PP. Gebethnera i Wolffa.

—8216—1—1

NOWY ZBIÓR POWINSZOWAŃ

do użytku młodzieży, na dnie uroczyste Imienin, Nowego Roku i t. p., dla rodziców i krewnych, oraz Wiersze do użytku osób dorosłych, jako to: na dzień Imienin, Zaślubin, do Albumów i t. p., napisany oryginalnie wierszem przez **J. A. Zygmunta,** wyszedł z drugu nakładem autora i nabyć go można we wszystkich Księgarniach w Warszawie, na prowincji i za granicą. Skład Główny w Księgarni PP. Gebethnera i Wolffa.

—6951—2—2

WYPISY POLSKIE,

dla ćwiczenia się w przekładach z języka polskiego na russki.

Część I-sza, cena kopiejek 65,
„ II-ga, „ „ 65,
„ III-cia (nowo-wyszła) k. 80;

przepisane jako obowiązujące we wszystkich gimnazjach, progimnazjach, pensjach rządowych i prywatnych, oraz szkołach początkujących, wyszły nakładem Księgarni i Składu Nut

FERDYNANDA HÖSICK w Warszawie,

i są do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. —7897—2 4

REGULAMIN CHOLERYCZNY

ułożony dla użytku Władz lekarskich, Lekarzy i Publiczności przez Dra W. Grisingera, Pettenkoffera, i Wunderlicha, przyłożył Dr Markewicz.

wyszedł nakładem

Księgarni i składu Nut Muzycznych ED. WENDEGO I SP.,

i sprzedaje się we wszystkich księgarniach tutejszych i na prowincji, po kop. 30.

—6401—10—10

Z upoważnienia Dyrekcji Naukowej, Kandydat Nauk matematycznych, Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, otwiera przy ulicy Wareckiej pod Nrem 3,

PENSJONAT

t. j. przyjmuje na stół i staucję uczniów średnich zakładów naukowych, **przygotowuje** również **do gimnazjów i do wszelkich zakładów technicznych** z przedmiotów Fizyko-Matematycznych, zapewniając konwersację języków, pomoc naukową i ścisły nadzór nad moralnym prowadzeniem się powierzonych elewów. Wiadomość na miejscu. —8206 -1—6

OGŁOSZENIE.

W Gwardiejskiej Konnej Artyllerji, jest do sprzedania **Lód**, tak wozami, jako też i na pudy. Bliższa wiadomość w Kancellarji nazwanej Artyllerji w Łazienkach.

—8091—2—3

Syndycy tymczasowi massy upadłości Marcina Rzepczyńskiego.

Podają do wiadomości, że na mocy rezolucji W. Sędziego Komisarza massy upadłości Marcina Rzepczyńskiego, poczynając od dnia 2 (14) Sierpnia r. b. codziennie o godzinie 5 po południu odbywać się będzie w sklepie w domu Nr 428 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie mieszczącym się sprzedaż towarów kolonialnych, różnych win i ruchomości do tejże massy upadłości należących, za gotowe zaraz przy licytacji płacić się mające pieniądze.

Warszawa dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1873 r.

Stanisław Gepner, Patron.
Konstanty Lentz.

—8174—2—5

OGŁOSZENIE.

W skutek zejścia z tego świata bezpotomnie i beztestamentowo Marcina Golstera, odbytą zostanie sprzedaż przez publiczną licytację, za gotowiznę (in plus) inwentarza żywego składającego się z 9 sztuk krów i martwego, w ruchomościach. Licytacja powyższa odbędzie się na gruncie, we wsi Ochota, gminy Czyste, w dniu 9 (21) Sierpnia r. b. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Urzędzie Gminnym z wyjątkiem dni świątecznych.

Wola, d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1873 r.

Wójt Gminy **Bieńkowski.**

—8197—1—1

OGŁOSZENIE.

Wójt gminy Czyste, wzywa sukcessorów po zgasłym bezpotomnie i beztestamentowo w d. 13 (25) Lipca r. b. we wsi Ochocie, Marcinie Galster, aby w terminie 6 miesięcznym, licząc od daty dzisiejszej, zgłosili się do tutejszego Urzędu Gminnego z dowodami legitymacyjnemi; niezgłaszający się w powyższem terminie, utracają prawo do sukcessji.

Wola, d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1873 r.

Wojt Gminy, **Bieńkowski**.
Pisarz, **Kozubski.**

—8198—1—3

Warszawska Izba Kontrolna

zawiadamia, że w Biurze Izby w domu pod Nrem 1286a. przy rogu ulicy Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej położonym, w dniu 9 (21) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe odbywać się będzie powtórną licytacja na dostawę drzewa opałowego dla tejże Izby. Warunki licytacji mogą być przejrzane w dni powszednie od godziny 10 rano do 2 po południu w kancelarji Izby. —8209—1—1

NAUCZYCIEL

posiadający specjalnie język niemiecki i łaciński **poszukuje posady odpowiedniej**, jako też **Nauczycielki** polki, francuzki, niemki i bony żądają zaraz posad za pośrednictwem Emilii Dobieckiej.— Potrzebny jest **Nauczyciel** polak, posiadający język niemiecki i muzykę,— oraz Bona francuzka,—ulica Nowo-Senatorska Nr 5 nowy.

—8018—3—3

Otrzymawszy pozwolenie Wyższej Władzy

Przyjmuje Uczni

Szkół Rządowych na stół i mieszkanie, zapewniając im troskliwą opiekę. Ulica Nowomiejska Nr 18 nowy, na 1-m piętrze, numer lokalu 23.—B. P. —8145—2—3

Na zasadzie upoważnienia udzielonego przez Władzę Szkolną, przyjmują się przy familji rossyjskiej

U C Z N I O W I E

średnich zakładów naukowych z należytą opieką, mieszkaniem i stołem, na Nowym-Świecie pod Nrem 60, a mieszkania 10.— Z powodu zaś chwilowego wyjazdu, adressa składane być mogą w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. K. —8042—2—3

N A U C Z Y C I E L,

opatrzony chlubnemi świadectwami z kilkoletnich pobytów, zdolny przysposobić ucznia do V-tej Klassy, znający język ruski, niemiecki i francuzki. Niemiec z ruskim językiem, z dobremi świadectwami, poszukują posad. Nauczycielka z wyższą muzyką i naukami, życzy znaleść za kilka godzin dziennie pomieszkanie i życie. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej, róg Senatorskiej Nr 16.

—7917—3—3

Stancja dla Uczniów

szkół i przygotowujących się do takowych, wraz ze słołem, pod dozorem męzkim, w miejscu pomoc naukowa, konwersacja i fortepian. Wiadomość: ulica Długa Nr 17 nowy; mieszkania 9, w oficynie. —8068—2—4

Na zasadzie udzielonego mi przez Władzy upoważnienia—przyjmuję

UCZNIÓW

Średnich Zakładów Naukowych z należytą Opieką, Korrepetycją, Konwersacją francuzką i w razie życzenia wprawą w muzyce na fortepianie, tudzież ułatwieniem umieszczenia w Szkołach, o czem Szanownych Rodziców i Opiekunów, mam honor zawiadomić. Ulica Chmielua Nr 33 na 2-m piętrze od frontu.

—7723—7—9 **Podbielski.**

Ktoby z pp. **Rodziców** życzył umieścić

DZIEWCZYNKĘ,

uczęszczającą do zakładu naukowego, lub dla przysposobienia jej do egzaminu, raczy zgłosić się na ulicę Królewską pod Nr 33 nowy, mieszkania 7, na 1-m piętrze po lewej stronie w dziedzińcu, do rodowitej Francuzki, klasowej Damy. Zapewnia się rodzicielska opieka, staranna pomoc w naukach, konwersacja w obu nowożytnych językach i na żądanie lekcje muzyki. —8098—2—3

Uczniowie Szkół Rządowych,

mogą być przyjęci na stół i stancję przez Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zarazem nauczyciela szkół rzemieślniczych rządowych, gdzie oprócz rodzicielskiej opieki, mieć mogą pomoc naukową. Wiadomość w domu pod Nrem 3, przy ulicy Mazowieckiej, w oficynie na dole.

—7785 -4—8

POSZUKUJE SIĘ MIEJSCE

UCZNIA

w handlu, lub w jakiem lżejszem rzemiośle dla chłopca z prowincji, który ukończył 2 klassy. Offerty uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. T. 10.

—8052—3—6

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Zakładu Zegarmistrzowskiego pod firmą **T. Bezler** przy ulicy Miodowej Nr 486, nowy 14. 7787—3—3—

PANNY

potrzebne są zaraz do krawiecczyzny, umiejące szyć i w ręku i na maszynie. Wiadomość: ulica Dzika Nr 24 nowy, u pani **Krüger.** —8223—1 3

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

zupełnie uzdatnione, z których jedna mogłaby znaleść zapełne pomieszczenie, oraz podręczne i do nauki. Wiadomość pod Nrem 47, ulica Krakowskie-Przedmieście, na 1-m piętrze. —8208—1—1

Potrzebna jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie. Ulica Aleksandrja Nr 14 nowy, dom Szenajche, stróż wskaże. —8127—2—3

Mam honor zawiadomić osoby interessowaue, iż w **Zakładzie moim naukowym** przeniesionym do obszerniejszego i wygodniejszego lokalu, przy ulicy Leszno Nr 25, w domu Pana Kubarskiego, zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy do klassy przygotowawczej I i II, odbywa się codziennie od 9—12 przedpołudniem i od 3 do 5 po południu, kurs nauk zacznie się 16 Sierpnia r. b. Oprócz nauk podług planu zatwierdzonego przez Władzę Edukacyjną; codziennie dla uczniów stałych i przychodnich urządzam **konwersację niemiecką** (bez osobnej za to dopłaty), z tą dążnością, ażeby uczeń kończący mój zakład, dostatecznie władał tym językiem; dla życzących, zapewnia się także konwersacja francuzka i muzyka na fortepianie. Lekcje gimnastyki wszystkich uczniów obowiązywać będą. Dla uczniów **Gimnazjnm Rządowych** urządzam osobne pomieszczenie, powtarzanie wykładów i należyty dozór z konwersacjami i muzyką. Pragnąc jak najuczciwiej i najsumienniej wywiązać się ze wspomnionych czynności, zaprosiłem odpowiednią liczbę stosownie wykształconych współpracowników.

Przełożony Zakładu Ludwik Wyrożembski.

1—3 — 8213 —

Naczelnik Wydziału Administracyjnego Zarządu XI Okręgu Kommunikacji

podaje do powszechnej wiadomości, że w Biurze Zarządu XI Okręgu Kommunikacji i jednocześnie w miejscowych Izbach Skarbowych z wyłączeniem Warszawskiej i Płockiej, odbywać się będą poczynając od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1873 do dnia 7 (19) Września 1873 roku o godzinie 11 z rana, in minus licytacje i przetargi, na dostawę w latach 1873, 1874 i 1875, materjałów kamiennych do konserwacji i reparacji dróg bitych XIgo Okręgu, dla każdej oddzielnie z 35 grup tychże dróg bitych.

Szczegółowe ogłoszenie licytacji tych dotyczące, jest pomieszczone w Dziennikach Warszawskich.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w godzinach biurowych z wyłączeniem dni świątecznych, w Zarządzie XI Okręgu Komunikacji i w miejscowych Izbach Skarbowych, z wyłączeniem Warszawskiej i Płockiej. **J. Stępiński.**

1—3 — 7957 —



NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN MEBLI ALEKSANDRA KAPPE,



przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 404 (nowy 6) wprost Ś-go Krzyża, zaopatrzony został w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmuje się wszelkie obstalunki na roboty **Dekoracyjno Tapicerskie**, które wykonywają się podług najnowszych żurnali paryzkich, 5—6 — 7884 —

Elixir dentifrice hygiénique PINAUD
Pour les soins de la bouche

L'Elixir ED. PINAUD donne l'eclat le plus brillant aux dents à l'haleine la plus grande pureté, aux gencives leur fraicheur et leur couleur de rose.

Préparée par **ED. PINAUD**, Perfumeur Chimiste fournisseur paténté de S. M. la Reine d' Angleterre, 37 Bt. Strasbourg, **Paris.**

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs ct Coiffeurs.

13 13 — 380 —



FABRYKA FORTEPIANÓW JANA KORNTORF

zy placu Krasińskich, Nr 549, w domu W. Epstejna pod filarami

egzystująca od lat 30.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż powiększyłem swą fabrykę w której **wyrabiam** Instrumenta to jest: Fortepiany z mechaniką najnowszego systemu amerykań- **piany** z mechaniką angielską i wiedeńską, tudzież **Pianina** onem silnym i śpiewnym, które nieustępują w niczem fortepianom.

Przytem nadmieniam, iż w powyższej fabryce znajdują się fortepiany i pianina do **sprzedania i wynajęcia**, po cenach bardzo prząstępnych.

Fabryka **przyjmuje również instrumenta używane wzamian za nowe,** jak również **przyjmuje do reparacji.**

Za każdy instrument pochodzący z mojej fabryki, poręczam za trwałość i dobroć tychże. 1 6 — 8215

Pośrednicząca w rekomendowaniu:

Guwernantek, Guwernerów, Bon, i Osób do towarzystwa,

Leokadja Micińska.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że od d. 8 Lipca 1873 r. przeniosłam moje pomieszkanie z ulicy Niecałej Nr 8-my na ulicę Senatorską Nr 7-my, że jak przedtem tak i nadal będzie mojem staraniem, z całą sumiennością załatwiać powierzone mi interesa w zakres Nauczycielski wchodzące. Tamże żądany jest zaraz **Guwerner Polak,** któryby posiadał specjalnie język francuzki i wyższą matematykę, oraz **Nauczycielka Prawosławna** z muzyką.

—7834—3—4

DWIE OSOBY

poszukują miejsca razem, jedna w charakterze BONY z dobrym akcentem francuzkim jakoteż początkowemi naukami, znająca się także na gospodarstwie wiejskiem. Druga do zarządu domu, znająca dobrze krój i wszelkie roboty damskie, z własną maszyną. Obydwie te osoby uzdolnione we wszelkich robotach kobiecych, życzą sobie miejsca na Prowincji lub w Cesarstwie do domu prywatnego lub magazynu. Wiadomość w Red. Kurjera. —8220—

OSOBA

obok dokładnej znajomości ruskiego języka posiadająca praktykę w sprawach sądowych i administracyjnych i obznajomiona z biurokracją i częścią rachunkową poszukuje stosownego zajęcia, jako mogąca być użytą do opracowywania spraw w języku ruskim, lub też do tłomaczenia z polskiego, do zawiadywania biórem i t. p. Adres uprasza się zostawić pod lit. A. B. w domu N. 1/1630 na rogu placu Ś-go Aleksandra i ul. Żórawiej, w mieszkaniu Nr 2, u Kupca Zajcowa.

—8094—2—3

Poszukuje się

KORREPETYTOR, Student Uniwersytetu.

Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —8179—1 2

LITOGRAF

obeznany dokładnie z gałęzią pisma, mianowicie zdolny do pisma angielskiego, znajdzie stałe i przyjemne miejsce w **Zakładzie Litograficznym M. Salba w Krakowie.** —7941—4—4

EKONOM i Pisarz,

z dobremi świadectwami, obydwa kawalerowie, potrzebni są zaraz na wieś. Wiadomość wskaże Rządca domu Nr 13, ulica Wielka.

—8077—2—3

Do kantoru stręczeń służących potrzebny jest

WOŹNY

któryby z językiem rossyjskim był obznajmiony, przy ulicy Nowy-Świat Nr 21, stróż miejscowy wskaże. —8081—2—2

STRZELEC

z W. Ks. Poznańskiego, znający doskonale służbę kamerdynera, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Uprasza się o łaskawe nadesłanie adresów swoich do Red. Kurjera Warsz. pod lit. A. A. —8044—2—3

Potrzebna zaraz lub od 1 Października

KUCHARKA,

niemka, do wszystkiego, którąby umiała gotować, do jednego pana. Wiadomość na Petersburskim banhofie, w kantorze telegrafu.

—8106—2 3

Potrzebny jest

Uczeń do Handlu

Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego,** wprost statuy Kopernika. 1—66 — 8055 —

Potrzebni są

UCZNIOWIE

od lat 15, do nauki odlewów mosiężnych i wyrobów tokarskich. **W. Maliszewski,** ulica Grzybowska, Nr 16. —8119—3 3

Pożądany jest

DOKTOR

w gub. Wołyń. do m. prowincjonalnego na stałe zamieszkanie. Osoba interesowana zostawi adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami L. W. —8002—3—3

URZĘDNIK,

który był kilka lat czynny w Bankach Berlińskich jako Kasjer i Dysponent, znający dokładnie rachunkowość, korespondencję, mianowicie niemiecką, wszelkie interesa giełdowe i sztukę arbitrażu, poszukuje od 1-go Października stanowiska odpowiedniego. Propozycje przyjmuje Redakcja Kurjera pod adresem R. Z. —8157—2—3

URZĘDNIK

w średnim wieku, obeznany z różnemi czynnościami, znający język ruski i niemiecki, z powodu bardzo małej pensji jaką pobiera życzyłby sobie przyjąć obowiązki RZĄDCY DOMU choć za mieszkanie, gdyż ma dość czasu przed i po biurowych godzinach sumiennie spełniać takowe. Ktoby z pp. Właścicieli domu potrzebował takiego Rządcy, raczy się zgłosić na ulicę Freta Nr 18. Stróż wskaże. —7734—3 3

A. z Pawłowskich KAUFMANN, FABRYKA BIELIZNY w Poznaniu.

Plac Sapieżyński **Nr 1.**

Wielki wybór bielizny i ubrań negliżowych dla Pań, Panów i Dzieci. —7069—12—15

WYROBY SPECJALNE Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim.

Woda z pyrodsfosforanem żelaza;
„ z dwuwęglanem żelaza;
„ przeciw haemoroidalna Dra Ewicha z Kolonji;
„ z Boro - cytromanem magnezji, **przeciw kamieniowi**;
„ z dwuwęglanem lityny, przeciw kamieniowi;
„ Oronowa.

Sprzedają się w Aptekach: Dra T. Heinricha (plac Teatralny), H. Kucharzewskiego (Senatorska), H. Spiessa (Marszałkowska), M. Sołtykiewicz (Graniczna), oraz w Kantorze Instytutu Wód Mineralnych, ulica Graniczna Nr 14. 5204—10 0

Wypuszcza się w dzierżawę na lat 6 lub 12, nadzwyczajnie dobry i wygodny MAJĄTEK w Grodzieńskiej Guberni, u Powiecie Kobryńskim od spławnego Bugo Dnieprowskiego kanału o 2 wiorsty, od Stacji Kolei Żelaznej Moskiewsko-Breskiej 40 wiorst. Ornego pola 200 dziesiatyn, łąk 300 dziesiatin; wszystko w jednym obrębie. Wszystkie budynki nowe. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —7760—3 —8

Piekarnia

od lat kilkudziesięciu egzystująca, na Ordynackiej ulicy, pod Nr 2—3/2874 lit. a, b, jest od 1 Października r. b., czyli od Ś-go Michała do wynajęcia, o czem wiadomość powziąść można u Rządcy tegoż domu. 3—3 —7647—

FABRYKI

znajdą przybory wszelkiego rodzaju po cenach najtańszych, u

H. Somya w Warszawie,

ulica Marszałkowska Nr 41. —4196—

Cement Portlandzki

po rs. 6 kop. 50 za beczkę

poleca Skład

WIKTORA WERTHEIM,

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych.

Tamże sprzedaje się

Cegła ogniotrwała

1—0 8195 —

POWÓZ

jest do zbycia za przystępną cenę, czteroosobowy, mało używany, z fordeklem i oknami, obejrzeć można każdego czasu w hotelu Saskim u stajennego. —8049—2—3

Rsr. 3,300,

ubezpieczone na 1-m numerze hypoteki Dóbr Ziemskich w tutejszej gubernji, płatne za miesięcy 10 lub wcześniej pożyczką Tow. Kred. Ziem., są zaraz do odstąpienia za umówionym procentem. Wiadomość udzieli W-ny Jakób Kirszrot Patron Tryb. Cywil. ulica Długa Nr 21 nowy. —8199—1—3

Potrzebne są

Rsr. 1,000,

na rozpocząć się mającą budowę w Ciechocinku. Bliższa wiadomość pod Nrem 524, ulica Podwal, u W. Fütterer. —8185—1—3

Rsr. 750,

potrzebne jest na pierwszą połowę wartości domu murowanego, położonego przy ulicy handlowej, na procent umiarkowany, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość w handlu żelaznym W-go Dąbeckiego przy ulicy Elektoralnej obok Szpitala Śgo Ducha. 8153—

Jest do wypożyczenia summa nieletnich

RS. 2,000

na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie lub zaraz po Towarzystwie. Wiadomość przy ulicy Wróblej Nr 7, u Właściciela domu. —8096—3—3

Ktoby miał do wypożyczenia

SUMMĘ OD 5000 DO 6000 RS.

na hypotekę nieruchomości w środku miasta Warszawy położonej, raczy się zgłosić bez pośrednictwa osób trzecich do Mieczysława Gadomskiego pod Nr 65 (nowy 10) w rynku Starego-Miasta.

2—3 — 8103 —

Rs. 4,000,

jest do wypożyczenia zaraz na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, albo zaraz po Tow. Kred. Miejskiem. Wiadomość powziąść można codziennie między 4 a 5 po południu przy ulicy Trębackiej Nr 9 nowy, w domu dawnym Sztainkielera na 1-m piętrze, mieszkania Nr 3. Tamże do zbycia z wolnej ręki znaczny majątek Ziemski, pod nader korzystnemi i przystępnemi warunkami.

—7773—2—3



Kapitały 15,000, 6,000 i 3,000 Rubli sr., są zaraz do wypożyczenia na mały procent, na hypoteki domów murowanych. Wiadomość pod Nrem 21 nowym, ulica Leszno, na 2-giem piętrze od frontu, Nr 14-ty lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1-szej do 4-ej

8046 2—3

Na dobra w gub. Radomskiej, około 30,000 rs. wartości, potrzebna jest pożyczka.

Rs. 6,000

do spłacenia 1-go numeru w hypotece, po T. K. Z. Wiadomość, bez pośrednictwa osób trzecich w składzie węgli Grabowskiego, ulica Jerozolimska Nr 23. —8128—2—2



SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH u Leopolda Zajączkowskiego,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu. **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30 **Materace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najprędzej. — 7200 — (5—6)

W MAGAZYNIE

Ubiorów Damskich

Jana Ostrowskiego,

przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 15 (478) w domu P. Schmejke, dawniej pana Kocha, mogą być przyjęte **Panny do nauki** krawiecczyzny Damskiej, oraz kroju tejże, ze wszystkiem, za cenę roczną rs. 100. Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione w krawiecczyznie damskiej. —7290—4—9

OBICIA PAPIEROWE

odznaczające się gustem, od najskromniejszych do najwykwintniejszych Dekoracji Pokojowych

CERATY wszelkiego rodzaju,

ROLETY do okien.

NAJTANIEJ

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR I Spólki.

Plac Teatralny, Pałac dawniej Blanka.

3 10 5775



WIELKI WYBÓR
OBIĆ PAPIEROWYCH

najświeższych deseni w Składzie pod firmą **W. MUSZEWSKI,**

dawniej J. ROŻAŃSKI,

ulica Miodowa, Nr, 9

5—6 7710 —

EKSTRAKT DO ZUPY LIEBIGA

dla dzieci i rekonwalescentów

Zupa Liebiga mająca za cel zastąpienie mleka macierzystego, gdzie takowe dla niemowląt jest niedostępnem, znana już jest i prawie powszechnie używana, sposób jednak przyrządzania takowej pierwotnie podanaj przez Liebiga jest dość utrudzającym, odstąpienie zaś od tego przepisu w najmniejszym szczególe, może nawet niekorzystnie wpłynąć na zdrowie dzieci. W zupie tej bowiem przyspasabiającej się ze słodu, mąki pszennej i dwuwęglanu potażu chodzi o zamienienie krochmalu w cukier, co przy nie zastosowaniu odpowiedniej temperatury i czasu działania, nie ma miejsca.

Ekstrakt do zupy Liebiga jest to dokładnie przyrządzona zupa wyparowana w próżni (Vacuum) do suchości, którego łyżeczka czubiasta rozpuszcza się w filiżance ciepłego zbieranego mleka i to stanowi wyżej opisaną zupę.

Ekstrakt do zupy Liebiga wyrabia się w **Aptece E. Werner w Warszawie ulica Długa, Nr 12.** 7 28 7506 —



Składu Fortepianów i Pianin Zagranicznych L. Fraenkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr nowy 2 gi **Nadszedł znakomity transport Fortepianów i Pianin** z najpierwszych zagranicznych Fabryk, **Fortepiany z Wiedeńską i angielską mechaniką,** z podwójnemi blatami, podług systemu amerykańskiego, z najnowszych fabryk **Wiednia, Berlina** i **Drezna,** po cenach najprzystępniejszych. Fortepiany używane przyjmują się w zamian z dopłatą do nowych instrumentów. Na każdy nabyty Instrumen, Skład poręcza za trwałość i dobre wykończenie; oraz są Fortepiany używane, Fisharmonijki i Fletharmonijki używane.



2 3 8020 —

Główny Skład Zapałek krajowych i zagranicznych, egzystujący od lat kilku przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 17 nowym, zaopatrzony został w wielki zapas **zapałek karbowanych** najlepszych i najtańszych z fabryki **SZOTLANDA** znanych już ze swej dobroci. — Tamże jest doskonały **Papier na muchy**, świeży **Proszek perski** na wygubienie wszelkiego domowego robactwa. 5 6 7725

Magazyn KUPCA A. WINNICKIEGO.

Nr. 25. po bokach. Nr. 25.

GARDEROBA MĘZKA oraz **MUNDURKI** Studenckie, BURKI SŁAWUCKIE I SZLAFROKI **w wielkim wyborze.**

w MAGAZYNIE Kupca A. WINNICKIEGO ULICA DŁUGA.

Znaki czerwone. SPRZEDAJE się po cenach **Fabrycznych**

Nr. 25. Wprost Hotelu DREZEŃSKIEGO. Nr. 25.

Magazyn KUPCA A. WINNICKIEGO.

Skład Papieru i Materjałów Piśmiennych
Zygmunta Weinkrantza,

Krakowskie-Przedmieście, pałac Hr. Krasińskich, naprzeciwko Uniwersytetu'

Na nadchodzący zapis szkolny, zaopatrzył swój skład w wielki wybór **Kajetów** oraz wszelkich **potrzeb szkolnych.** Ceny jak zwykle bardzo nizkie, z czem poleca się Szanownym Rodzicom i Opiekunom, kupujący któren da utargować rs. trzy, oprócz nizkich cen, otrzyma **50 pieczątek podgumowanych** imitacji laku z cyframi i koroną, jakie zażąda, mniejszym kupującym także będą dodawane pieczątki **bezpłatnie.** Tamże można umieścić **Ucznia** do Zakładu Pieczętarskiego. 1 6 8180 —

JEUNESSE ET FRAICHEUR DU TEINT *par l'emploi de la* **CRÈME DE BEAUTÉ** a base de **GLYCÉRINE** et de **BISMUTH** *et de la Poudre de riz AUX FLEURS DE LYS de Cachemyr*

VIOLET

12, Boulevard des Capucines
Retonde du Grand-Hôtel PARIS

VIOLET

Inventeur du

SAVON ROYAL DE THRIDACE

seul recommandé par les **CÉLÉBRITÉS MÉDICALES**

317, Rue Saint-Denis

(10 - 31) - 3047

SKŁAD HURTOWY
Towarów Galanteryjnych, rycin i obrazów

POD FIRMĄ

TOBJASZ COHN,

od lat 30-stu egzystujący.

Z dniem 1 b. m. przeniesiony został na ulicę Nalewki do domu W-go Wildera Nr 2247a (23).

Mam honor donieść, iż Skład powyższy zaopatrzyłem w najświeższe towary, a mianowicie:

KRAWATY damskie i męzkie, KAPELUSZE męzkie i dziecinne, BIJOUTERIE paryzkie najświeższego fasonu, jako to: KOLCZYKI do wśrubowania, PARURES, BRANSOLETY zwane „pour le bonheur," Pierścionki, Imitacje korali i drogich kamieni. Wyroby skórzane: Portmonety, Cygarnice, Necessery, Pudełka do chustek i rękawiczek, Torby podróżne, ALBUMY i ramki do fotografji, GRZEBIENIE szyldkretowe, SZCZOTECZKI do zębów, paznogci i włosów, tudzież wszelkie towary, które w zakres galanterji i mody wchodzą, z czem polecam się Szanownej publiczności.

Tobjasz Cohn.

1—3 — 8135 —

Fabryka
WYROBÓW PASAMONICZYCH
M. GERSTEZANG,

ulica Bagno, Nr 1083 (nowy 1), w podwórzu na *2* piętrze.

Ma honor zawiadomić WW. Panów Fabrykantów Powozowych, iż oprócz wszelkich robót moich pasamoniczych, których dostarczam od rozmaitych dróg żelaznych w Królestwie Polskim i w Cesarstwie Rassyjskiem, wykonywam jeszcze wyroby tego rodzaju ozdobne do powozów w najpraktyczniejszych i najładniejszych fasonach.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i takowe jaknajakuratniej obowiązuję się wykonać, również można u mnie zawsze dostać gotowej i różnej roboty pasamoniczej, po cenach umiarkowanych. 1—3 — 8170

Fabryka Parowa Posadzek i Wyrobów Stolarskich,
ulica Prosta Nr 6,

wyrabia posadzki różnego gatunku i różnych wzorów, tudzież gzemsy, fussgzemsy, ferklejdunki i wszelkie tym podobne wyroby stolarskie. Kantor fabryki przyjmuje obstalunki o każdej porze i najakuratniej je wypełnia. Gotowe ferklajdunki i różne kielsztosy dokładnie wyrabiane, są tamże do nabycia po cenach umiarkowanych. 1 3 — 8200

Skład Broni Palnej i Przyborów Myśliwskich
BRACI GENELI

Ulica Długa Nr 7 nowy. Otrzymał **Broń** angielską. belgijską i Lebedy Perkusyjsyjne od rs. 20 do 65. Lefauscheux od rs. 40 do rs. 150. Lankastra od rs. 60 do 150 z wszelkiemi przyborami. Sztucery różnej konstrukcji i na różne ceny.

Rewolwery w wielkim wyborze od rs. 10 do 35 z dodaniem 50 patronów, wszelkie ładunki i przybory do powyższej broni. Smarowidło zapobiegające rdzewieniu, Przybitki do wszelkiej broni od kop. 20 do 60 za 200 sztuk, Śrót, Kapiszony i wszelkie przybory. Tenże Skład przyjmuje broń używaną na zamian lub kupno, oraz uskutecznia reparacje takowych.

Powyższy skład otrzymał **Worki** angielskie do zboża od kop. 45.

1 3 8191 —

WIELKI OGRÓD podzielony na PLACE, w Warszawie w Cyrkule Jerozolimskim przy szosie ulicy Jerozolimskiej 300 łokci od kolei Wiedeńskiej, za rogatką Jerozolimską, jest do sprzedania cały lub częściami, cena łokcia kw. 35 kop. Wiadomość u Właściciela od godz. 11 do 12 rano i od 4 do 6 po południu, róg Nowogrodzkiej i Brackiej Nr domu 1, mieszkania 12. —8097—2—3

MAGAZYN TOWARÓW ZAGRANICZNYCH i KRAJOWYCH S. SILBERMAN,

istniejący dotąd na Placu Krasińskim w starym Teatrze, przeniesiony został za Żelazną Bramę do domu W. Ufniarskiej, wychodząc z Ogrodu Saskiego po prawej ręce, sklep 2. Zaopatrzony w **Towary jedwabne, wełniane, bawełniane, chustki, firanki, oraz w wielki wybór obić na meble i powozy, jak również w Płótna rozmaite i Bieliznę stołowę.** Dziękując za doznawane dotąd względy, starać się będę, wyborem towarów i cenami jak najprzystępniejszemi, nadal zaufanie Szanownej Publiczności sobie zaskarbić. —8098—2—6

BELGIQUE. SPA BELGIQUE.

ŻELAZNE MINERALNE WODY, najdawniejsze i najbogatsze w świecie w żelazo. Sezon wód od 1-go Maja do 31-go Października. Piękny, nowo wystawiony budynek dla kąpieli.—Osiem źródeł, znanych ze swoich własności wyleczających: anemię, bladaczkę, konsumpcję niepłoduość, dziecinne choroby, choroby żołądka, ócz, urynowego kanału, kamień pęcherza i t. d. PYSZNE KASINO. Salony dla konwersacji i gier dozwolonych. Bale i tańcujące wieczory. Teatr. Koncerta podczas dnia i wieczorem, Hotele, Restauracje i Kawiarnie pierwszego rzędu. Polowanie, połów ryb, strzelanie do celu. Ardeńskie konie. Wielkie wyścigi Steple chasse. Sprzyjająca dla zdrowia miejscowość, przechadzki i okolice znakomite. Komunikacja z całą Europą za pomocą drogi żelaznej i telegrafu. —4182 14 20

KOBIETY

spodziewające się słabości, znajdą **Pokoje** każdy z osobnem wejściem, elegancko umeblowane, staranną opiekę i sekret zachowany, a wrazie potrzeby i pomoc lekarską, u Akuszerki **A. Halmel** przy ulicy Nowy-Świat Nr 52, od frontu. —7887—4—6

MECHANIK.

Mając warsztat przy ulicy Długiej N. 8 i 10 nowy, dom przechodni, dawniej Elerta, przyjmuje reperacje Maszyn do szycia wszelkich systemów i takowe wykonywa z wszelką dokładnością i po nader umiarkowanej cenie. Z czem się poleca szanownej Publiczności.

Aleksander Zajączkowski.

—8025—2—3

W Bazarze Stowarzyszenia Merkury, złożono na sprzedaż

Kostium z prawdziwego aksamitu czarnego,

złożony ze spódnicy gładkiej, tiuniki frendzlą oszytej i dwóch staników: francuzkiego i wygorsowanego. Cena wynosi rs. 66. Można kupić spódnicę ze stanikiem wygorsowanym za rs. 30, a tiunikę z francuzkim za rs. 40. —7950—2—3

FABRYKA WYROBÓW KUSMIERSKICH CZAPEK I KAPELUSZY ANTONIEGO TUCZYN,

egzystująca od lat 8-miu przy ulicy Podwale Nr 14. Jak corocznie tak i na obecny zapis szkolny, posiada znaczny zapas **Czapek Studenckich,** które sprzedaje po cenach dwojakich, to jest: 75 kop. (złp. 5) za czapkę, z sukna Rephanouskiego i po Rs. 1, z sukna fabryki A. G. Fidler, z czem się Szanownej Publiczności poleca. —8118—3—3

POKOST

w wyborowym gatunku po cenie zniżonej, poleca WARSZAWSKA OLEJARNIA PAROWA,

dawniej **Otto & Scheller.** Ulica Hoża Nr 9. —7368—11—12

MUNDURY.

Przysposobiłem znaczny zapas Mundurów studenckich i takowe sprzedaję po cenach przystępnych, w sklepie ubiorów dziecinnych. Po schodkach, ulica Miodowa, wprost b. Rządu Gubernjalnego.— Z czem poleca się

L. WINNICKI.

- 8187—1 3

Korzystny Interes.

Do sprzedania: **Sklep, Nafty, Lamp, Mydła i Świec.** Wiadomość: ulica róg Twardej i Ciepłej w sklepie Nassalskiego lub w mieszkaniu tegoż: Jasna Nr 3, 1-sze piętro od frontu. —8121—3—6

VIOLONCZELLA

koncertowa, wyrobu Sztejnera, z pudłem i z wszelkiemi przyborami, złożoną została do sprzedania za rs. 125 w Sklepie Starożytności pana Nake, na Krakowskiem-Przedmieściu w domu Wizytkowskim, gdzie ją widzieć można każdego czasu. —8183—1—3

WYŻYMACZKI

do wyżymania bielizny, wyrabiają się, przyjmują do reperacji i wynajmują u **A. Zeitlera,** przy rogu ulic Oboźnej i Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 405 (nowy 4). Tamże jest **POSADZKA** do sprzedania. —8182 1—4

Jest do sprzedania

DOM

murowany w Warszawie, przynoszący dochodu rs. 3,000 lub w zamian na Majątek Ziemski, w dobrej glebie, z dobremi i kompletnemi inwentarzami, z domem mieszkalnym i z dobremi budynkami gospodarskiemi. Wiadomość: ulica Żórawia Nr 22 nowy, mieszkania 7. —8107—2—3

Jest do sprzedania w Pułtusku przy ulicy Petersburgskiej Nr 268,

DOM

murowany, piętrowy, nowo-wystawiony, przynoszący 600 rubli rocznie dochodu, z wielkim placem za cenę umiarkowaną. Właścicielka u której o szczegółach kupna dowiedzieć się można, mieszka w podwórzu tegoż domu w oficynie po lewej ręce. —7751—2—3

Jest do sprzedania **PLED** męzki (Szal) za cenę bardzo przystępną, zupełnie świeży. Tamże jest **SUKNIA damska,** czarna, z lekkiej materji, zupełnie nowa, za cenę bardzo umiarkowaną, może być na szczupłą osobę, lecz bez ubrania, zupełnie gładka, Nowe-Miasto Nr 6, dom Woźniakowskiego bryftrygiera, mieszkania Nr 2 na dole. Zastać można od godziny 2giej po południu do wieczora. —8222—1—3

Utrzymujący Zakład Gastronomiczny w KASKADZIE,

po za rogatką Marymoncską, ma honor donieść Szanownym i WW. Państwu, chcącym użyć prawdziwie świeżego powietrza, że tenże zakład zaopatrzonym jest w rozmaitego rodzaju przekąski i napoje, oraz można się dowiedzieć na miejscu o LODZIE z najczyściejszej wody, w mniejszych lub większych partjach. **Fr. Dąbrowski.** —8163—1—3

Korzystna Wiadomość. PRĘDKI ZAROBEK!

Do nowych maszyn Amerykańskich, do roboty skarpetek i pończoch, potrzebne są dziewczęta:

po 2-ch miesiącach nauki,

otrzymają płacę od sztuki. Wiadomość: ulica Królewska Nr 23, gdzie Tivoli, mieszkania Nr 34, na 1-m piętrze. —8193—1—3

Jest do sprzedania:

Kozeta, 6 napoleonek, sofa, 2 taborety, poduszki safjanowe i materace włosianne. Ulica Bracka Nr 17 nowy, u Tapicera A. HINCZ. —8122—2—3

PLAC

z małem mieszkankiem i Planem zatwierdzonym pod budowę murowanego domu, wraz z oficyną, może być zaraz odstąpiony za gotówkę lub na zamian innego małego domu, z dopłatą natychmiastową w gotowiznie. Wiadomość u Felczera, ulica Dzika Nr 10 nowy. —8082—2—3

Para KLACZY

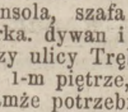
rasowych, powozowych, siwa i gniada, mające lat 6 i 7, doskonale ujeżdżone, do sprzedania. Wiadomość w Łazienkach w Koszarach Ułańskich, w stajni 3-go szwadronu, zapytać się żołnierza Olejnikowa. Widzieć je można rano od godziny 9 do 6-tej wieczorem. —8203—1—3

Ktoby miał do sprzedania: 1) **Fortepian** palisandrowy, zupełnie świeżego fasonu, w cenie około rs. 200. 2) **Srebra Stołowe.** 3) **Futro Tomaki,** salopę, w cenie rs. 150, zechce zostawić adres przy ulicy Długiej w domu Elerta, w składzie oleju i nafty Motylowskiego dawniej Gralewskiego.—Tamże można powziąść wiadomość o Fortepianie do sprzedania palisandrowym, o 7-miu oktawach, z 4 szprejcami, całym blatem metalowym, w dobrym stanie będący. —8186—1—1

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, rypsem kryty, doskonałej urzędowej roboty, jest do sprzedania, jak również lustra w złoconych ramach, tiemeau konsola, szafa duża, stolik do kart, sekretarka. dywan i inne przedmioty. Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 6, mieszkania 5, na 1-m piętrze, od 11 rano do 2 po obiedzie. Tamże potrzebne 2 łóżka mahoniowe. —7985—2—3

W oddawna egzystującej fabryce i magazynie przy ulicy Szpitalnej Nr 10, są do nabycia w najnowszych fasonach,



Różne

GARNITURY MEBLI

ozdóbnie kryte, oraz szafy mahoniowe, orzechowe, jesionowe, takież szafy mniejsze, kredensy, stoły, stoliki i t. p., z czem się poleca **Fr. Angerstein.** —7536—6—6

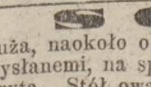
Są do sprzedania

MEBLE

jako to. GARNITUR ORZECHOWY składający się z 12 krzeseł, 2 foteli i kanapy, GARNITUR MAHONIOWY składający się z 6 krzeseł, 2 foteli i kanapy, takiż GARNITUR JESIONOWY używany, Kozetka mahoniowa i 2 fotele damskie, para łóżek orzechowych i 12 krzeseł dębowych, wszystko to po nader umiarkowanej cenie, przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 18 w podwórzu u stolarza. —8149—1—3

SOFA

duża, naokoło obłożona poduszkami włosem wysłanemi, na sprężynach, materją wełnianą kryta. Stół owalny mahoniowy, stolik do kart mahoniowy, Maszynka do zrobienia w pięć minut świeżego masła, Lampa najzylbrowa do oleju do pisania, dwa Kandelabry ozdobne, platerowane — do sprzedania. Wiadomość: Nowe-Miasto Nr 315 (4), lokalu Nr 8, obok kościoła Sakramentek. —8194—1—1



Do sprzedania

Kozetka, 6 Napoleonek

mahoniowych, rypsem krytych, stolik przed kozetkę, oraz stolik do kart i szesląg skórą kryty. Ulica Sienna Nr 2 nowy, stróż wskaże. —8217—1—3

FORTEPIAN

mahoniowy, używany, o 6 i pół oktawy, oraz **dwa duże Lustra,** są do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Nowy-Świat Nr 18, na 3-m piętrze u P. Belfroid. —8210—1—1

Do sprzedania:

6 krzeseł, 2 fotele, kanapa, stół, jesionowe,

włosem wysłane, a włosiennicą kryte, za Rubli 50. Wiadomość: ulica Jasna Nr 3 nowy, dom W-go Senatora Polczyckiego, 1-sze piętro od frontu. —8120—3—3



PIANINO NOWE

z głosem silnym i śpiewnym, tusz miękki, jest do sprzedania lub do wynajęcia przy ulicy Chmielnej Nr 25 nowy, w dużej oficynie na dole. —8219—1—3

Z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania



FORTEPIAN

palisandrowy, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 389, dom Podgórskiego, mieszkania Nr 23. —8117—2—3

Potrzebny jest od Ś-go Michała

LOKAL

na parterze, złożony z 3-ch lub 4-rech pokoi, oraz dwie stajnie lub wozownie na pomieszczenie 16 krów, w okolicy porządnej i ludnej, jeżeli można z ogrodem. Wiadomość pod N. 2360 (6), przy ulicy Dzielnej Nr lokalu 6. —8192—1—3

LOKAL.

Poszukuje się w nieoddalonem miejscu od 1-go Października, murowaną stajnię, wozownię lub warsztat, długości 16 do 20 łokci, odpowiedni dla założenia fabryki, przy tem mogą być trzy pokoje i kuchnia lub też bez takowych. Interesanci złożą swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą H. —8218—1—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3 od dnia 14 Sierpnia r. b., będą do wynajęcia

DWA POKOJE,

pojedyńcze, z przedpokojami, umeblowane. Pokoje rzeczone mogą być połączone i stanowić jedno mieszkanie. —8173—1—3

Żądają wynająć

MIESZKANIE

bez mebli, zaraz, o 4 lub 5 pokojach, z przedpokojem, piwnicą, kuchnią, na Marszałkowskiej, Królewskiej lub Zielonym Placu. Proszą przysłać adres do Niemieckiego Hotelu, pod Nr 4. —8087—2—3

MIESZKANIE

składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, w środku miasta, poszukiwanem jest od 1 Października r. b. Uprasza się o pozostawienie adresu w Redakcji Kurjera Warsz. pod literą M. —8085—2—3

Każdego czasu lub od Ś-go Michała r. b. do najęcia

5 POKOI,

kuchnia i spiżarnia, od frontu, w domu Nr 60 przy ulicy Chłodnej, rocznie rs. 300. —7731—3—3

Do wynajęcia każdego czasu lub od Ś-go Michała

SKLEP

obszerny z pakamerem, zdatny dla Fryzjera, na Magazyn Strojów, Ubiorów, Bielizny, Dystrybucję większą, dla Szewca, Krawca i t. p. w gmachu Teatralnym pod filarami, od ulicy Nowo-Senatorskiej. Wiadomość w sklepie rękawiczniczym P. Bojanowskiego. —8021—

NAGRODY RS. 100.

Jeden z Obywateli tutejszych, wyjeżdżając za granicę, w dniu 12 Lipca r. b. o godzinie 10-tej wieczorem, na dworcu kolei żelaznej Wiedeńskiej, uronił **PUGILARES**, w którym było mniej więcej rubli pięćset, powiększej części w monecie pruskiej. Lubo ogłoszenie to jest spóźnione, jednak może się znajdzie sumienny znalazca ktory będzie wolał posiadać rs. 100 uczciwie zyskane, aniżeli rs. 500 nieprawnie sobie przywłaszczone. Ktoby znalazcę wskazał, a kwota odebraną została, sam by tę nagrodę uzyskał. Wiadomość wszelką proszę składać w Red. Kurjera Warszawskiego. —8160—1—3

W dniu 8 b. m., wyszedłszy z domu Nr 7/1087 przy ulicy Marjańskiej położonego,

zginęła biała KOZA

z dwoma Koźlętami, jednem białem, drugiem czarnem. Ktoby posiadał o takowych wiadomość lub też odprowadził pod Numer jak wyżej, otrzyma nagrodę.—8190—

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5). Дозволено Цензурою